Nr. 62. Piątek, 18 Marca 1898. Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył zezwolić najmiłościwiej generał-porucznikowi, Karolowi baronowi Sztankovicsowi, komendantowi dywizyi obrony krajowej w Gracu, przejść na własną jego prośbę w stan spoczynku i nadać mu przy tej sposobności charakter generała broni *ad honores* i godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 16 marca b. r. do l. 24.801, z zakazem wprowadzania do Galicyi bydła rogatego z niektórych komitatów Węgier z powodu panującej tam zarazy płucnej, dalej z zakazem wprowadzania do Galicyi zwierząt racicowych (rogacizny, owiec, kóz) i świń z niektórych obszarów Węgier z powodu panującej tam zarazy pyskowo-racicowej i zarazy pomoru świń, — zamieszczone jest w dzisiejszym numerze „Dziennika urzędowego" *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 marca.

Jak głęboko uczuwano w Bułgaryi potrzebę zjednania sobie napowrót sympatyi i przyjaźni austro-węgierskiej Monarchii świadczy wymownie radość, jakiej dają wyraz wszystkie pisma bułgarskie z okazyi nadzwyczaj łaskawego przyjęcia ks. Ferdynanda w Burgu wiedeńskim. Oficyalny dziennik sofijski podał z niezwykłym pospiechem do ogólnej wiadomości głosy wybitniejszych pism krajowych o tem posłuchaniu, z czego można wnioskować, iż rząd bułgarski wielką przywiązuje do tego wagę, aby świat polityczny dowiedział się o dodatniem wrażeniu, wywołanem w całym kraju audyencyą księcia u Najj. Cesarza Franciszka Józefa. Mniej więcej wszystkie poważniejsze dzienniki w Bułgaryi oświadczają, iż audyencya ta ma historyczne znaczenie i że koła rządowe oceniają ją tak, ja na to w całej pełni zasługuje. Obecnie tedy, podnoszą dalej te dzienniki, stało się zadość gorącemu życzeniu Bułgaryi, która od czasu urzędowego uznania księcia i przywróconego w roku zeszłym dobrego porozumienia pomiędzy Rossyą i Austro-Węgrami niczego bardziej nie pragnęła, jak odzyskania napowrót życzliwości i przyjaźni potężnej Monarchii Habsburskiej. Życzenie w tym duchu wypowiadał też niejednokrotnie prezes gabinetu dr. Stoiłow a w tej mierze był on niezawodnie echem ks. Ferdynanda. Dla kół decydujących w Sofii fakt dokonanego zbliżenia jest tem bardziej pożądany, iż w Sofii miano aż nadto wiele sposobności przekonać się, że Austro-Węgry nigdy nie dążyły do preponderencyi na półwyspie Bałkańskim, nigdy do wywierania wpływu na wewnętrzną politykę małych państw, nigdy wreszcie nie mięszały się i niewyzyskiwały sporów i walk stronnictw.

W Wiedniu — jak zaznaczają tamtejsze pisma — przyjęto z zadowoleniem powyższe głosy i nie wątpią, że trafne ocenienie austro-węgierskiej polityki w obec Bułgaryi przyczyni się do tego, iż w Sofii zaniechają wszelkich nierozważnych kroków, któreby mogły tylko doprowadzić do zaostrzenia położenia na Bałkanie.

Z pism zagranicznych w pierwszym rzędzie rossyjskie, zajmują się ocenieniem znaczenia ostatniej audyencyi ks. Ferdynanda. *Petersb. Wiedom.* występują przedewszystkiem przeciw pogłosce, jakoby dyplomacya rossyjska była czynną na rzecz tego przyjęcia i tak piszą: Z całą stanowczością można zapewnić, iż Rossya niemięszała się do tej sprawy ani pośrednio ani bezpośrednio i nie mogła się mięszać już dla tego samego, że coś podobnego byłoby zupełnie zbytecznem i niewłaściwem. Jeżeli przed niejakim czasem ujawniło się na Dworze wiedeńskim pewne oziębienie w obec księcia Ferdynanda, to stosunki w ostatnim roku tak się zmieniły, iż oziębienie to samo przez się musiało ustąpić. Ks. Ferdynand jako władca katolicki musi z natury rzeczy starać się o życzliwość austryackiej Monarchii, a dokonane zbliżenie pomiędzy Austro-Węgrami i Rossyą orędowniczką Bułgaryi, mogło tylko przyczynić się do tyle pomyślnego dla księcia zwrotu w najwyższych kołach wiedeńskich. Po nadto nie może być mowy o jakichbądź wpływach Rossyi na rzecz ks. Ferdynanda, kończy organ ks. Uchtomskiego.

SPRAWY MONARCHII

(Nowa instrukcya służbowa dla Prokuratoryj skarbu. — Zmiany w składzie Rady państwa. — Z sytuacyi.)

Z dniem 1 kwietnia b. r. wchodzi w życie, jak już wiadomo, nowa instrukcya służbowa dla Prokuratoryj skarbu. Treść najgłówniejszych postanowień tej instrukcyi w wyciągu z rozporządzenia całego gabinetu z dnia 9 b. m.. zamieściliśmy w numerze wczorajszym naszego pisma. Na mocy powyższego rozporządzenia, Prokuratorye skarbu stały się samoistnemi władzami krajowemi, podległemi wprost Ministerstwu skarbu, a atrybucye, które posiadało dotychczas względem tych Prokuratoryj prezydyum kraj. Dyrekcyi skarbu przeszły teraz na Prokuratorów skarbu; równocześnie także rozszerzono znacznie zakres działania samej władzy. Wynika to wyraźnie zaraz z początkowych postanowień pierwszego paragrafu nowej instrukcyi, wczoraj już przytoczonego, oraz z pierwszego ustępu §. 8, który opiewa: „Co do spraw personalnych urzędników, woźnych i innych osób, zatrudnionych w Prokuratoryi skarbu, przysługuje Prokuratorowi skarbu tem sam zakres działania, jaki przysługuje prezydyum kraj. Dyrekcyi skarbu względem podwładnych jej urzędników, woźnych i innych osób w służbie zatrudnionych."

— Cztery dni przedzielają nas jeszcze od zebrania się obu Izb Rady państwa. Od ostatniej sesyi zaszły w składzie obu Izb znaczne zmiany. Izba panów utraciła sześciu członków, którzy w ciągu ubiegłych trzech miesięcy umarli; są to: br. Eichhoff, Höfler, hr. Gustaw Kalnoky, Stanisław Polanowski, Rakwicz i Schneider, natomiast przybył Izbie jeden nowy członek, dr. Ignacy Zborowski powołany na członka dożywotniego. — Z posłów do Rady państwa zmarli: dr. Ambrozy Mayr, Kornel Horodyski i hr. Ferdynand Hompesch; posłowie zaś hr. Huyn i Wacław Gebler złożyli mandaty. W miejsce ich weszli dotychczas do Izby posłów na podstawie przeprowadzonych już wyborów dr. Jan Tollinger (w miejsce ś. p. dr. Mayra), ks. Stojałowski (w miejsce ś. p. hr. Hompescha) i Jan Rohrbacher (w miejsce hr. Huyna). Posłowie Hinterhuber i Iro, którzy również złożyli swe mandaty, zostali wybrani ponownie.

— Prezydent Ministrów hr. Thun odbył wczoraj konferencyę z baronem Chlumeckym. Przedtem konferował z Namiestnikiem Tryestu i z Prezydentem Szląska.

Hr. Franciszek Falkenhayn, jako prezes komitetu wykonawczego prawicy Izby,

---

10

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOINSKIEGO.

III.

(Ciąg dalszy).

Wdziawszy na pończochy długie buty z żółtej skóry, wyjął ze szkatułki małą książeczkę, ukląkł przed łóżkiem, przeżegnał się nabożnie i zaczął odmawiać po łacinie psalm poranny.

— *Domine, Deus meus, in te speravi; salvum me fac ex omnibus persequentibus me et libera me...* — czytał półgłosem, co burgrabiego tak zdziwiło, że wpatrywał się w pana z rozdziawionemi ustami, jakby ujrzał potwora.

Znajomość języka łacińskiego i tajemnic pisma była w jedenastem stuleciu w ziemiach germańskich czemś tak niezwykłem, iż budziła z jednej strony trwogę zabobonną, z drugiej wzgardę. Trwogę, bo tylko duchowni modlili się z książek, a oni pośredniczyli między niebem a ziemią — wzgardę, bo rycerz, uwielbiający głównie siłę cielesną, lekceważył wszelkie dzieła pokoju. Jedynie panujący i najwyżsi dostojnicy korony przyswajali sobie ubogą wiedzę swojego czasu, by mogli przewodniczyć na sądach i układać dokumenty urzędowe.

Bertold, wychowany na dworze cesarskim, uczył się razem z Henrykiem języków, prawa krajowego, sztuki pisania i czytania.

Skończywszy psalm poranny, przeżegnał się znów i dotknął trzykrotnie czołem posadzki.

Teraz podał mu jeden ze służących lampkę wina, zaprawionego kroplami rumbarbarowemi. Pokrzepiwszy się rozgrzewającym napojem, wypłukał usta miętą i włożył na siebie koszulkę, kutą ze srebrnych ogniwek. Szatny przypiął mu do butów złote ostrogi i zarzucił na jego ramiona obszerny biały płaszcz bez rękawów, zwany kapą, podbity zielonym jedwabiem.

Przypasawszy miecz, rzekł Bertold do burgrabiego:

— Chciałbym, żebyśmy dziś pana Rudolfa z Grimmingen spotkali w granicach państwa meersburskiego. Możemy jechać!

Z pod czoła burgrabiego padło na jego wytworną postać szybkie spojrzenie. Była w niem jakby litość, zmieszana z obawą. Mówiło ono: ty chciałbyś się zmierzyć z Rudolfem z Grimmingen, ty, delikatny paniczu?

Na dziedzińcu zamkowym czekało na koniach pięćdziesięciu wojowników. Mieli oni wszyscy na piersiach i na goleniach żelazne blachy, a na głowach szyszaki, zakrywające z tyłu cały kark, lecz z przodu otwarte. Tylko nosa broniła gruba listwa, przymocowana powyżej czoła*). Z pod napierśników wysuwały się fałdziste poły żółtych kaftanów.

Była to stała załoga zamku meersburskiego, składająca się z ubogich rycerzów, wolnych kmieci i poddanych Bertolda. Członkowie stanu szlacheckiego wyróżniali się białym pasem.

Gromkim okrzykiem przyjęła służba pana. On skłonił się uprzejmie wąsatym rębaczom i dosiadł konia.

Ostrożnie schodził hufiec z góry zamkowej. Dopiero, kiedy stanął na równinie, ruszył z kopyta.

Bertold pędził przodem, mając po jednym boku burgrabiego, po drugim giermka, który niósł za nim szyszak, puklerz i kopię.

Mgły poranne opadły już, skropliwszy się rosą na trawach i kwiatach. Słońce posuwało się wolno ku środkowi bezchmurnego nieba.

Dzień zapowiadał się ciepły, pogodny.

Bertold rozglądał się wzrokiem promiennym po okolicy. Wszakże były to jego strony rodzinne, których nie widział od lat pięciu.

W czasach ostatnich zbierały się ciągłe burze nad tronem Henryka. Możni lennicy buntowali się, Rzym groził „mieczem św. Piotra". Doradca korony nie mógł opuścić w chwilach ciężkich pana i przyjaciela. Dopiero zwycięstwo nad Unstrutą pozwoliło mu wytchnąć w zamku ojczystym bez troski o niepewne jutro, lecz tylko na krótko, bo już w październiku miała wyruszyć przeciw Sasom nowa wyprawa.

Droga wiła się zrazu wśród pól, srebrzących się dojrzałem zbożem, potem zaczęła się piąć pod górę, nierówna, zasłana kamieniami. Kraj robił wrażenie jednej wielkiej warowni. Wszędzie, gdzie się gromadka chat przytuliła do ściany wzgórza, broniły ich wały, ostrokoły i zamknięte bramy. A wysoko nad niemi, na skałach i urwiskach, przysiadły szare baszty, wieże i zamki, niby sępy poważne, czuwające z nastroszonemi piórami, aby się ich pisklętom nie stała krzywda.

Nawet kosiarzy w polu strzegli zbrojni mężowie.

Po godzinie szybkiej jazdy zbliżał się hufiec Bertolda do wsi Egolsheim, która stanowiła granicę państwa meersburskiego. Po jednej stronie drogi był tu las, po drugiej ciągnęły się długie, wysokie zagony, przedzielone rowami. Z łanu dolatywał brzęk sierpów.

— Dziesięciu pachołków będzie pilnowało robotników, reszta zaś ukryje się w lesie — rozkazał Bertold.

Włożył na głowę szyszak, wziął z rąk giermka puklerz i kopię i stanął za grubym dębem, z po za którego mógł widzieć wszystko, co się działo na polu.

Daremnie jednak wytężał wzrok w stronę zamku Grimmingen, który uczepił się skalistego wierzchołka prostopadle ściętej góry. Gniazdo rycerskie spoglądało tak spokojnie w dolinę, jak gdyby było zapomnianym przez ludzi żywych grobowcem.

Już zaczął się Bertold niecierpliwić, kiedy się rozległ tętent galopującego konia.

Wsunąwszy puklerz na lewe ramię, wyjrzał ostrożnie na drogę.

Tętent ucichł po jakimś czasie. Ktoś zbliżał się wolno brzegiem lasu.

Bertold wychylił się z po za drzewa i podniósł szybko rękę do oczu, zasłaniając je przed słońcem. Mylił-żeby go wzrok? Ale nie.... Na zielonem tle boru zarysowała się ta sama postać niewieścia, która powitała go wczoraj na jeziorze. Siedziała z niedbałym wdziękiem na rosłym mierzynie, wpatrzona w drogę, prowadzącą do Meersburga. Miała na sobie żółtą, jedwabną suknię, podpiętą z boku, na niej purpurową kapę, obramowaną gronostajem, a na głowie wysoki kapelusz, z pawich piór, przywiązany złotym sznurem do ramienia.

Na ustach Bertolda zaigrał uśmiech swawolny.

Wypadłszy z kryjówki, stanął tak nagle przed nieznajomą, iż koń jej rzucił się gwałtownie w tył. Ale ona nie straciła przytomności. Ściągnęła wodze silną ręką i spojrzała bez obawy na rycerza.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

---

*) Pełną zbroją, okrywającą całego rycerza, posługiwano się dopiero w stuleciu dwunastem.

panów, zwołał na poniedziałek posiedzenie wszystkich członków tej grupy celem omówienia położenia politycznego. Dzień przedtem (w niedzielę) zbiera się komitet wykonawczy prawicy Izby panów na konferencyę. Przewodniczyć będzie hr. Franciszek Falkenhayn.

Komisya parlamentarna Koła polskiego odbyła wczoraj przed południem posiedzenie.

N. W. Tagblatt donosi, iż nie potwierdza się wiadomość o tem, jakoby Ministrowie austryaccy, do których zakresu działania należy ugoda z Węgrami, mieli się udać jeszcze przed otwarciem Rady państwa do Budapesztu, i tam porozumieć się z ministrami węgierskimi w sprawie ugody. Dotychczasowy kontakt nowych austryackich Ministrów z węgierskimi kolegami polegał — według powyższego pisma — na tem, że każdy z nich osobiście zawiadomił węgierskich ministrów o swej nominacyi, na co otrzymał w odpowiedzi, jak zwykle, od ministrów węgierskich gratulacye.

Dzienniki utrzymują, iż Rząd zamierza projekt ustawy w sprawie ugody austro-węgierskiej przedłożyć na jednem z posiedzeń Izby posłów.

Z Wiednia doniesiono do Pragi, że stronnictwa opozycyjne wystąpią na pierwszych posiedzeniach Izby poselskiej z projektem państwowej ustawy językowej. Nawiązując do tej wiadomości swe uwagi, oświadcza *Politik*, że Czesi nie mogliby się zgodzić na ustawę, normującą stosunki językowe w całem Państwie według jednego szablonu, a tem mniej przyjąćby mogli ustawę wyjątkową tylko dla Czech i Moraw, z pominięciem kompetencyi sejmu. Prawica nie mogłaby chyba przyklasnąć takim zamiarom, a na wszelki sposób nie podjęłaby w takiej sprawie żadnej akcyi bez poprzedniego porozumienia się z Czechami. Ten sam dziennik sądzi, że Rząd zarówno w interesie własnym, jak w interesie większości szukać powinien porozumienia ze stronnictwem chrześciańsko społecznem.

Na zgromadzeniu studentów niemieckich w Pradze w d. 15 b. m., referent przedstawił, że wobec zmiany formuły ponownego ślubowania i zniesienia zakazu noszenia barw, uchwały wiecu litomierzyckiego same z siebie upadają, studenci zatem spokojnie do inskrypcyi przystąpić mogą. W tym duchu też powziętą została uchwała. Na wszechnicy wiedeńskiej natomiast kursują pogłoski, jakoby studenci narodowo-niemieccy usuwali się od inskrypcyi, ale mimo to po otwarciu wykładów chcą przyjść na wszechnicę i sprowokować niepokoje ponowne. Ten projekt według dzienników, podać im miał poseł Wolf.

Z Warszawy.

(Zakaz wzmianek o rocznicy jubileuszowej Mickiewicza. — Smutny stan szkół ludowych w Warszawie. — Uwolnienie od służby profesora Uniwersytetu Struvego. — Nowy prawosławny arcybiskup chełmsko-warszawski).

Do *Kuryera Poznańskiego* piszą z Warszawy:

„Zarzucają tu, nie wiadomo czy i o ile słusznie. ks. Imerytyńskiemu, że wydał rozkaz cenzurze, aby nie dopuszczała w pismach tutejszych jakichkolwiek wzmianek o rocznicy Mickiewicza. Aby jednak ocenić należycie tę rzecz należy się przypatrzeć i drugiej stronie medalu. Otóż z imieniem wielkiego naszego wieszcza zaczęto się już dopuszczać formalnych nadużyć. Na przedmiot ten rzuciła się skwapliwie wszelkiego rodzaju spekulacya; zaczęto więc wyrabiać i wystawiać w oknach nie już fotografie i medale, lecz nawet krawaty i szelki Mickiewicza. Z obawy więc, aby obrabiana w ten sposób bezustannie opinia publiczna nie straciła równowagi i ludność warszawska nie dopuściła się podczas uroczystości odsłonięcia pomnika jakichkolwiek manifestacyi, ks. Imerytyński wydał odnośny zakaz. Zdaniem naszem obawa ta była zupełnie zbyteczna. Owszem sprawa rozwałkowywana tak długo i tak uporczywie spowszedniałaby i utraciłaby wszelką aktualność. Bądź jak bądź ks. Imeretyński postąpił w tym wypadku jako administrator dbały o spokój powierzonego swym rządom kraju, usuwający wszystko, coby zagrażało temu spokojowi cokolwiek poważniejszem niebezpieczeństwem".

Warszawie coraz bardziej dokucza brak szkół ludowych. Nawet *Dniew. Warszawskij* stwierdza w jednym z ostatnich numerów, że zaledwie 25 procent dzieci znajduje pomieszczenie w szkołach miejskich, a 75 procent dzieci obowiązanych do nauki ludowej nie mogło być przyjętych z powodu braku miejsca. Aby choć w części zaradzić, mają być w przyszłym roku w Warszawie otwarte trzy szkoły miejskie, jedna czteroklasowa i dwie trzyklasowe z kursami rzemieślniczymi. Potrzeba na to 13.550 rubli a prezydent miasta p. Bibikow ma nadzieję, iż będzie mógł sumę tę przeznaczyć na wzmiankowany cel z funduszów miejskich.

Praw. Wiestnik ogłasza uwolnienie od służby, zgodnie z prośbą, zasłużonego profesora zwyczajnego uniwersytetu warszawskiego, doktora filozofii Struvego, z powodu wysłużenia lat. Jednocześnie dowiadują się dzienniki warszawskie, iż prof. Struve, pomimo otrzymanej emerytury, pozostaje nadal na katedrze profesorskiej i na urzędzie dziekana wydziału filologicznego, rada bowiem uniwersytetu wystąpiła do ministerstwa oświaty z przedstawieniem o utrzymanie prof. Struvego na następne pięciolecie.

Prawosławnym chełmsko-warszawskim arcybiskupem w miejsce przeniesionego aż do Gruzyi, Flawiana, ma zostać arcybiskup wileński Hieronim.

Sprawy polskie w Prusach.

Na onegdajszem posiedzeniu pruskiej Izby dep. w toku obrad nad szkołami ludowemi zabrał głos poseł polski profesor Schroeder skarżąc się na nadużycia jakich dopuszczają się inspektorowie szkolni w Księstwie i Prusach zachodnich i ubolewając, że dzieci polskie z powodu fałszywego systemu naukowego nie robią pożądanych postępów. Przedewszystkiem rezultaty z nauki religii u polskich dzieci są smutne, ponieważ nauki tej nie udziela się dzieciom w ich ojczystym języku. W skutek tej fałszywej techniki szkolnej zdarza się nieraz, że dzieci nie umieją nawet dziesięciorga przykazań Boskich. Przy rozprawach sądowych nie umieją dzieci odpowiadać na najprostsze pytania. Że przy kwestyi polskiej odgrywają rolę względy wyznaniowe, o tem świadczy okoliczność, iż rząd całkiem inaczej traktuje ewangelickich Polaków. U Mazurów i Litwinów jest nauka czytania i religii w ojczystym języku dozwolona w wyższym oddziale, dla katolickich Polaków jest ona zabronioną. Flottwell w swym memoryale uznał znaczenie nauki religii w ojczystym języku, a minister hrabia Zedlitz oświadczył w 1892 roku, że w dwujęzycznych okolicach także niemieckie dzieci powinny pobierać polską naukę, ponieważ w takich dzielnicach zawsze ten jest ekonomicznie silniejszym, kto włada obydwoma językami krajowymi. Cóż szkodzi tym dzieciom język polski? Po niemiecku mówią w szkole i w domu, jeżeli więc umieją jeszcze po polsku, to mają ułatwienie w życiu. Ale pan dyrektor ministeryalny powiada: Dokąd zaszlibyśmy, gdyby także niemieckie dzieci miały się uczyć po polsku? Minister powiada, że postępuje otwarcie i rzetelnie. Tak się postępuje tylko wtenczas, gdy się jest sprawiedliwym. Otwarcie nie pozwala się Polakom szkół własnych utrzymywać, a gdy je utrzymują bez potwierdzenia rządu, natenczas występuje się przeciwko nim. Minister hr. Zedlitz powiedział, że lepiej żyć z Polakami w pokoju, aniżeli w walce.

Mowca zakończył tem, że Polacy mają słuszne prawo żądać, aby liczono się z historycznymi warunkami, pod jakimi włączono ich do monarchii, i aby respektowano słowa i przyrzeczenia królewskie.

Posła Schroedera poparł ks. kanonik Neubauer, który przemawiał w tym samym duchu.

Dyrektor ministeryalny Kügler odpowiedział, że już tylokrotnie w sejmie wywodzono, iż Polacy nie mogą marzyć o zajmowaniu w monarchii odrębnego jakiegoś stanowiska. Muszą oni być po prostu w państwo wchłonięci. W dalszym ciągu dowodził p. Kügler, że stosunki w szkołach zachodniopruskich są bardzo dobre, jeżeli zaś poseł Schroeder twierdzi inaczej, to się grubo myli. Dzieci postępują w nauce, a poświadczają to nadsyłane rządowi raporty. Jeżeli owe raporty znajdują się w sprzeczności z dowodzeniami ze strony polskiej, pochodzi to stąd, że Polacy każdego Niemca-katolika, który tylko kilka słów umie po polsku, zaliczają do Polaków. Rząd musi się starać wszelkiemi siłami, aby wśród polskiej ludności nie wyradzała się nienawiść do Niemców. Wykład historyi polskiej nie wzmocniłby pokoju pomiędzy obu narodowościami, mianowicie wykład historyi, zawartej w polskich dziełach historycznych. W nich to przedstawiono n. p. obronę Wiednia, w ten sposób, iż zdawałoby się, że zawdzięczać należy jedynie polskiemu męstwu, iż dzisiejsze Niemcy całe nie są mahometańskiemi. Zarząd szkolny nigdy się na to nie zgodzi, aby taką historyę polską wykładano w szkołach.

Jeden z monitorów hakatystowskich *Gesellige* dowiaduje się, że w celu baczniejszej kontroli nad towarzystwami i zebraniami polskiemi, — „których niestety zabronić nie można", ustanowi rząd znaczniejszą liczbę specyalnych komisarzy policyjnych, władających dobrze językiem polskim. Jak się pismo to dalej dowiaduje, braknie niestety na obsadzenie tych stanowisk zdatnych do tego osobistości.

Na pełnem posiedzeniu wschodniopruskiej Izby rolniczej poruszono sprawę zatrudniania robotników polskich z Królestwa na kresach niemieckich. Jak wiadomo, rząd pruski stawia coraz silniejsze zapory przypływowi temu, co w kołach agraryuszów wywołało już kilkakrotnie protest energiczny. Pan Oertzen z Schmückwalde w najczarniejszych barwach przedstawił położenie rolnictwa we wschodnich prowincyach monarchii i oświadczył, że nieprawdą jest, jakoby import robotników z Królestwa groził polonizacyą prowincyi wschodniopruskiej. Prowincya ta wyludnia się coraz więcej, i jeżeli nie znajdzie się środek zaradczy „to umrze niebawem na wyludnienie". O polonizacyi mowy być nie może.

Słowom przyjaznym przyklasnęło kilku innych mowców, a hr. Dohna wywodził, że brak robotnika jest cięższą klęską dla rolnictwa niż nizkie ceny zboża. W podobnym duchu odezwał się także pan Jungschulz, który przedstawił wniosek, aby wystosować do rządu petycyę zbiorową, o dopuszczenie nietylko kawalerów lecz i robotników żonatych z Królestwa do wschodnio-pruskiej prowincyi.

Przeciw temu zaprotestował w dłuższem, bardzo stanowczem przemówieniu, naczelny prezes Prus wschodnich, hr. Wilhelm Bismarck.

„Nie podam nigdy — mówił on — ręki do polonizacyi prowincyi i ufam, że rząd podzieli stanowisko moje. Wolno przecież ściągać robotników z Królestwa w takich granicach, które z interesem państwa pogodzić można. Ale więcej żądać nie wolno. Protestuję mianowicie przeciw dopuszczeniu całych rodzin z Królestwa, bo wyniknąć ztąd mogą poważne ciężary dla naszej opieki nad ubogimi. Pomyślcie tylko. Taki chłop importowany pójdzie sobie w świat i zostawi rodzinę na łasce Boskiej. Cóż my z nią poczniemy? Stanie się ona ciężarem gminy, bo jak wiecie panowie, legitymacye robotników są zwykle w nieporządku, a rząd rosyjski wykonywa tu właśnie bardzo surową kontrolę. Oddalą babę z dziećmi na komorze, a ty biedny Prusaku utrzymuj *nolens volens* cudzoziemców. Przedewszystkiem jednak chodzi mi o polonizacyę Prus wschodnich. Panowie nie oceniacie należycie niebezpieczeństwa. Rząd je zrozumiał i nie może ustąpić".

Celem uczczenia jubileuszu Papieża odbyło się w niedzielę w Berlinie zebranie zamieszkałych tam Polaków. Obok zarządów Stowarzyszeń polskich, uczestniczyła w zebraniu znaczna liczba księży i wszycy obecni w Berlinie członkowie Koła polskiego w sejmie pruskim i parlamencie niemieckim

---

41)

JACQUINE VANESSE

najnowsza powieść

WIKTORA CHERBULIEZ.

XV.

(Ciąg dalszy).

Wstała znowu i ubierała się w kapelusz, on jej pomagał, zachwycał się kapeluszem, któremu przyglądał się zbliska, ale więcej jeszcze zachwycał się fryzurą i powiedział, że fryzyer, który stworzył tę fryzurę, jest w swoim rodzaju wielkim artystą, że tem samem ona mu winna posłuszeństwo, a on ma prawo do jej uśmiechów.

— Ach! przez litość! — zawołała.

Ona duszę swoją przed nim odkryła, a on profanował najświętsze jej uczucia niesmacznym żartem. Spieszno jej było odejść; wsunęła rękę do kieszeni, chcąc wyjąć rękawiczki i o dziwo! wyciągnęła ich trzy, ale trzecia była duńska, daleko większa, W zmieszaniu upuściła ją na ziemię, a on ją podjął i zaczął się przypatrywać.

— Założyłbym się, że to moja rękawiczka — rzekł. — Ależ tak! poznaję doskonale, to ta sama, którą położyłem niedawno na fortepianie, a potem jej już nie znalazłem.

Jacquina ogromnie zawstydzona, zaczerwieniona, nie patrząc na niego, błagała go, żeby ją jej zwrócił.

Zaczął się śmiać, ale z przymusem; nigdy jeszcze oczy tej zakochanej blondyny nie były tak czułe, błagalne, żebrzące; czyż nie była to prawdziwa przyjemność udzielić jej jałmużny?

— Oddam pani jej relikwię, jeżeli pani raczy jakąś wagę do niej przywiązywać — rzekł. — Ale musi pani zapłacić prawo przejścia!

Co pod tem rozumiał? Nie dał jej czasu do namysłu; poznała ciepły oddech na twarzy, a na ustach drżący pocałunek bożka.... Nie przewidziała nic podobnego! Czuła się cała wzburzona, rysy jej się zmieniły, a spojrzenie, które rzuciła śmiałkowi, było takie, że aż zadrżał; wydało mu się, że ujrzał błyskawicę. Ale trwało to tylko chwilę: wnet nakazała sobie spokój i głosem bardzo łagodnym:

— Co pan uczynił! — szepnęła — Mają słuszność ci, którzy mówią, że z pana niebezpieczny człowiek!

I uciekła.

A on sobie pomyślał: Biedna mała! pocałunek mocno ją wzruszył. Pierwszy to, który odebrała i stanowi wypadek w zimnem i bezbarwnem jej życiu panny wodnej. Należała się odemnie ta pociecha. Relikwia za relikwię, a to wspomnienie droższem dla niej będzie, niż stara, podarta rękawiczka.

Idąc na obiad do szaletu, myślał sobie dalej, że biedna dziewczyna wcale się przed nim nie broniła i od niego by tylko zależało.... Ale powtórzył raz jeszcze: Tak, gdybym chciał.... Cała bieda, że mi się nie chce....

XVI.

Nadszedł dzień uroczysty, poświęcony dziesięcioletniej rocznicy otwarcia zakładu w majątku pani Sauvigny. Pogoda dość sprzyjała; pomimo, że czas był pochmurny, upadło tylko parę kropel deszczu a potem wypogodziło się zupełnie.

Gości mnóstwo przybyło, a między nimi jeden cudzoziemiec, dyrektor jednej z głównych scen niemieckich, który będąc za interesami w Paryżu, zrobił wycieczkę w te strony i zobaczywszy ludzi wchodzących do parku, wszedł za nimi.

Kantata głównie zajmowała wszystkich i oczekiwano jej z niecierpliwością. Pan Saintis, idąc za prośbą panny Vanesse wyszukał jej wiersz Andrzeja Chenier, w którym całe jej przywiązanie, cała cześć dla pani Sauvigny się malowała.

Dyrektor, Niemiec, usłyszawszy chóry dziewcząt, nią mógł się nachwalić, ale gdy panna Vanesse weszła na scenę, zadziwienie jego i zachwyt granic nie miały. Rzeczywiście, już gdy Jacquina stanęła na estradzie w otoczeniu dziewcząt, wyglądała zupełnie odrębnie od nich; szczupła, słuszna, pomimo wspaniałej sukni jedwabnej amarantowej w czarne pasy, podobna była do Dyany łowczyni; otoczona towarzyszkami, spoglądała na nich i na tłum cały obojętnie, była blada i poważna, ale spokojna.

Znajomy artysta z Paryża, zaproszony przez pana Saintis na tę uroczystość, podjął się akompaniamentu, a on sam, z pałeczką w ręku dyrygował. Nadeszło solo panny Vanesse. Dotychczas była ona uległą uczennicą, powtarzającą swoją lekcyę, dzisiaj, było to całkiem co innego. Wystąpiła na brzeg estrady i utkwiwszy oczy w panią Sauvigny, spiewać zaczęła. W tej samej chwili znikła jej z oczu cała sala, widzowie, a została tylko jedna kobieta, kobieta wyjątkowa, która wyrwała ją z niewoli, z przepaści cuchnącego bagna, z krainy kłamstwa i niecnoty, odświeżyła jej krew, wyperswadowała, że ten świat smutny ma przecież w sobie wiele dobrego i że warto go lubić. Błogosławiła sposobność, która jej pozwoliła wypowiedzieć to wszystko, co jej zawdzięcza i oddała to swoim głosem, który drżał, wibrował i dźwięczał wymownie; zdawało się, że cała dusza jej w spiew przeszła; była nadzwyczajna.

Skończyła już, a wszyscy jeszcze słuchali drżąc ze wzruszenia. Dyrektor niemiecki zapytał swego sąsiada, jak się nazywa młoda osoba w czerwonej sukni, bo chyba ta nigdy krów nie doiła. jak jej towarzyszki. Gdy został objaśniony w tym przedmiocie, torując sobie drogę przez tłum, zbliżył się do pana Saintis, którego uważał za kompozytora, mającego wielką przyszłość przed sobą, powiedział mu mnóstwo komplementów o jego utworze i uczenicach, a potem dodał:

— Co do panny Vanesse, wielka szkoda, że nie poświęca się scenicznej karyerze. Mojem zdaniem, jest to materyał na sławną spiewaczkę.

— Jestem tego samego zdania — odrzekł Walery.

Rzeczywiście tak myślał. Panna Vanesse przeszła jego oczekiwanie i myśląc o swojej Rusałce, mówił sobie, że z taką inteligencyą i talentem, gdyby posiadała więcej wprawy i nauki, on by się podjął powierzyć jej rolę do odtworzenia.

Zbliżył się do niej w chwili, gdy pani Sauvigny jej dziękowała, całując ją serdecznie i mówiąc, że na wyrażenie tego, co czuje, potrzebowałaby wierszowanej mowy, której nie zna.... powie jej zresztą jak będą same.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ogółem wzięło udział w zebraniu przeszło 3000 osób.

Poseł Józef Głębocki w pięknem przemówieniu zachęcał rodziców polskich do pielęgnowania języka polskiego i budzenia w dzieciach miłości ziemi ojczystej.

KRONIKA

Lwów, 17 marca

Kalendarz Jubileuszowy.

17 Marca:

Rok 1859. Najj. Pan przyjmuje na uroczystej audyencyi nadzwyczajnego posła perskiego, który w imieniu szacha składa życzenia z powodu urodzin Najd. Następcy Tronu, i wręcza bogato brylantami wysadzany portret szacha perskiego.

Rok 1877. Brazylijscy cesarstwo bawią w Wiedniu w gościnie Najj. Pana.

Rok 1879. Najj. Pan przybywa do zalanego wodą Cisy Szegedynu, by na miejscu przekonać się a rozmiarach klęski, a nieszczęśliwym mieszkańcom nieść pomoc i pociechę. Pełen wzruszenia, w rzewnych słowach wyrażał Najj. Pan przed burmistrzem i wiceżupanem Swe współczucie oraz nadzieję, że klęską nawiedzone miasto piękniejszem jeszcze dźwignie się z ruiny. Wsiadłszy do pontonu zwiedzał Monarcha najbardziej powodzią nawiedzone i zagrożone miejsca. Oddział jednorocznych ochotników pracował z młodzieńczym zapałem około opróżnienia walącego się domu: dla nich znalazł Monarcha najłaskawsze słowa uznania, — w gmachu szkoły realnej pocieszał zgromadzonych nieszczęsnych rozbitków; ztąd udał się Najj. Pan do ratusza, niosąc słowa pociechy, potem do przerwy w grobli kolei Alföldzkiej, dla zwiedzenia źródła klęski, zkąd na dworzec kolejowy z powrotem do Wiednia.

Rok 1890. Ustępującemu z urzędu kanclerzowi Niemiec, ks. Bismarckowi raczył przesłać Najj. Pan pisemne uznanie.

Rok 1893. Ustępującemu z powodu podeszłego wieku Prezydentowi austryackiej Rady państwa dr. Franciszkowi Smolce, uchwala Izba w porozumieniu z Rządem, w uznaniu jego długoletniej, niestrudzonej, patryotycznej i wydatnej pracy parlamentarnej, dożywotnią honorową dotacyę.

Rok 1894. Najj. Pan powraca do stolicy po trzechtygodniowej nieobecności i pobycie w Mentonie.

Rok 1896. Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik i Jego Małżonka Najd. Arcyksiężna Marya Teresa, oraz córki Najd. Arcyksiężniczki Marya Anuncyata i Elżbieta przybywają w swej podróży po Wschodzie, do Jerozolimy, zkąd zamierzają czynić wycieczki do Bethleem i innych miejscowości Ziemi świętej. Najd. Arcyksiążęta Ferdynand d'Este i Ferdynand Karol odpłynęli z Kairu w dawno zamierzoną podróż morską już poprzednio, i nie towarzyszyli Rodzinie w podróży do Palestyny.

Rok 1897. Najj. Pan oddaje w Mentonie wizytę bawiącemu tam królowi saskiemu.

(x) **JEm. ks. Kardynał Sembratowicz** przyszedł już zupełnie do zdrowia i zajmuje się żywo sprawami swej archidyecezyi. Co wtorku przewodniczy ks. Kardynał na konferencyach konsystorza i księży zaproszonych. Konferencye te zastanawiają się nad wnioskami, których omówienie nie mogło nastąpić na synodzie dyecezyalnym, odbytym roku zeszłego w jesieni, z powodu choroby JEm. Kardynała. Na porządku dziennym bieżących konferencyj jest omówienie uczczenia jubileuszu 50-letniego panowania Najj. Pana przez gr. kat. archidyecezyę.

W sprawie uroczystego obchodu tego jubileuszu postawił JEm. ks. Kardynał następujące wnioski:

We wszystkich kościołach całej dyecezyi odbędą się w dniu jubileuszu uroczyste nabożeństwa; w maju bieżącego roku nastąpi otwarcie dla publiczności cerkwi przy ulicy Krakowskiej, darowanej przez Najj. Pana „Domowi narodnemu"; wydaną będzie broszura popularna po rusku o Najj. Panu; wysłaną zostanie deputacya do Najj. Pana ze wszystkich trzech dyecezyi razem; jednemu z kompozytorów ruskich poleci się skomponowanie do stosownych słów kantaty jubileuszowej; w końcu urządzone będą w dniu jubileuszu popularne odczyty o Najj. Panu po wszystkich miastach i wsiach, a gdzie to będzie możebnem zaaranżowane również będą koncerta. W ogólnych zarysach program obchodu jubileuszowego przedstawiać się będzie tak, jak powyższe wnioski określają. Ostatecznie cały program będzie ułożony do kilku miesięcy. Wykonanie ostatecznych uchwał co do obchodu poruczone będzie wybranemu już komitetowi, który się podzielił na kilka sekcyi.

— **JE. Marszałek krajowy** hr. Stanisław Badeni, powrócił dziś rano z Wiednia do Lwowa.

— **JE. dr. Edward Rittner,** b. Minister powrócił z Rzymu do Wiednia.

— **Przedstawienie w pałacu Namiestnikowskim.** W sobotę 19 b. m. odbędzie się w pałacu Namiestnikowskim na cele dobroczynne nadzwyczaj zajmujące i barwne przedstawienie, na które złożą się: spiew, muzyka, teatr amatorski i żywe obrazy. Nie wdając się w szczegóły bogatego i bardzo urozmaiconego programu, powiemy tylko, że doświadczeni amatorowie odegrają jedną sztukę oryginalną, znana i podziwiana amatorka odspiewa kilka pieśni, a wreszcie grono pań i panien wystąpi w żywych obrazach, układu artysty-malarza profesora Rajchana, które przedstawią kilka najbardziej poetycznych epizodów z dziejów ojczystych. Podczas każdego obrazu orkiestra odegra kompozycye odpowiednie epoce, z której zaczerpniętą jest treść obrazu, a jeden z amatorów odznaczający się deklamatorskim talentem, wygłosi wiersze napisane w tym celu przez jednego ze znanych poetów.

Jak się z tego programu okazuje, przedstawienie zapowiada się świetnie pod każdym względem.

Karty wstępu po 5 zł. sprzedawane będą w pałacu Namiestnikowskim w parterze w piątek 18 i w sobotę 19 marca od godziny 11 rano do godziny 2 popołudniu.

— **Z Uniwersytetu.** P. August Loria, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich, a p. Stanisław Jan Rostworowski, rodem z Bobrku, w W. Ks. Krakowskiem, stopień doktora praw.

— **Ratusz lwowski.** W dniu 15 b. m. upłynął termin przedkładania planów zamierzonej rekonstrukcyi ratusza lwowskiego. Rekonstrukcya ma obejmować dobudowę nowej sali radnej w stronie północnej gmachu, gdzie obecnie znajduje się Muzeum przemysłowe miejskie, dalej gruntowną restauracyę wewnętrzną, tudzież naprawę wieży i przyozdobienie fasady. Dla planów odznaczonych są wyznaczone trzy premie po 1000, 600 i 400 koron. W oznaczonym terminie wpłynęły ogółem cztery plany na rzeczoną rekonstrukcyę.

Sekcya budownicza Rady miejskiej, przystąpiła bezzwłocznie do wyboru komisyi dla oceny planów. Wybrani zostali architekci pp. Cybulski, Janowski, Kowalczuk, Rawski i Zacharyewicz. Do komisyi należy z urzędu dyrektor urzędu budowniczego miejskiego p. Hochberger, tudzież wiceprezydent miasta p. Schayer jako przewodniczący.

△ **Nad prowizoryczną reorganizacyą** izby obrachunkowej lwowskiego magistratu zastanawiała się, na wczorajszem swem posiedzeniu, sekcya II. (finansowa) reprezentacyi miasta. Ze szczegółów ważniejszych uchwalono, po wyczerpującej dyskusyi, zaproponować *plenum* rady, aby Izbę obrachunkową rozdzielić na cztery biura. Inowacya ta pociągnęłaby za sobą nominacyę czterech nowych rewidentów.

— **Rok 1898** obfituje w obchody jubileuszowe i uroczystości. Przedewszystkiem jubileusz 50-letnich rządów Najj. Pana (2 grudnia). Obchodzono już jubileusz 60-letniego kapłaństwa Leona XIII — i 50-letni jubileusz konstytucyi włoskiej. W dniu 12 kwietnia przypada setna rocznica powstania w Szwajcaryi „Rzeczypospolitej Helwecyi". W Danii w dniu 8 tegoż miesiąca obchodzoną będzie 80-ta rocznica urodzin króla Chrystyana IX. W dniu 23 t. m. Saksonia święci 70-tą rocznicę urodzin króla Alberta. Holandya, mianowicie Amsterdam, będzie we wrześniu widownią świetnych uroczystości z powodu dojścia do pełnoletności i koronacyi młodziutkiej królowej holenderskiej Wilhelminy. Swiat literacki niemiecki obchodzi w dniu 2 kwietnia setną rocznicę urodzin poety Hoffmanna von Fallerslebeu, stenografowie zaś niemieccy w dniu 20 maja setną rocznicę urodzin mistrza stenografii, Wilhelma Stolzego. Włochy obchodzą w dniu 29 czerwca setną rocznicę urodzin wielkiego poety Leopardiego. Katolicy niemieccy przypominają, iż przed 600 laty w dniu 15 sierpnia położono kamień węgielny pod katedrę kolońską. Anglia w dniu 1 sierpnia obchodzi setną rocznicę bitwy pod Abukirem.

— **Stypendya.** Kuratorya fundacyi stypendyjnej im. Piotra Więcławskiego, nadała opróżnione stypendya z tej fundacyi w kwocie rocznych po 150 zł., począwszy od roku szkolnego 1897/8 Janowi Rynezarskiemu, słuchaczowi IV roku i Arturowi Alfredowi Ganczarskiemu, słuchaczowi I roku wydziału prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie; Łukaszowi Adamowi Nosalowi, słuchaczowi III roku wydziału lekarskiego Uniwersytetu we Lwowie i Ludwikowi Severinowi, słuchaczowi II roku Szkoły politechnicznej we Lwowie.

— **W Czytelni dla kobiet** odbędzie się w sobotę 19 b. m. o godzinie 6 wieczorem zwykłe zebranie towarzyskie, na które wydział Czytelni członków uprzejmie zaprasza.

— **Odznaczenie.** Piszą z Monachium: Wczoraj 12 b. m., jako w dniu swoich urodzin, książę rejent bawarski obdarzył Józefa Brandta orderem Maksymiliana „Maximiliansorden für Kunst und Wissenschaft". To bardzo wysokie odznaczenie posiada tylko mała liczba najwybitniejszych artystów.

Między malarzami polskimi żaden chyba nie posiada tylu co Brandt orderów. Z bawarskich otrzymał on był już poprzednio: order św. Michała i order Korony bawarskiej, który nadaje tutejsze szlachectwo. Prócz tego posiada Brandt austryacki order Korony żelaznej i hiszpański Izabeli Katolickiej.

— **Składki.** W Administracyi *Gazety Lwowskiej* złożono: Dla wdowy po literacie ruskim p. Szechowiczowej, zostającej w okropnej nędzy: pani A. D. 1 zł., Polak 1 zł. 60 ct. Dla paralityka b. urzędnika autonomicznego J. N. R. z Bochni 50 ct., p. Edw. Sysak z Kołomyi 1 zł.

— **Oryginalna przesyłka.** Warszawianin, p. F., zamieszkały w Derbencie, zakupił w Warszawie do handlu swojego transport obuwia wartości rs. 300. Posyłkę tę brat pana F. powierzył jednej z firm transportowych.

Jakież jednak było zdziwienie pana F., kiedy po długiem oczekiwaniu, zamiast obuwia, otrzymał kamienie, poowijane w gazety warszawskie! Mimo to, że na miejscu spisano zaraz protokół w obecności derbenckiego agenta owej firmy, ta ostatnia odmawia wynagrodzenia straty. Skutkiem tego spór skierowano do sądu handlowego w Warszawie.

— **Potworną zbrodniarkę** wykryła straż ziemska w Sielcach, pod Warszawą. Jak donoszą dzienniki warszawskie, mieszkańcy tamtejsi często widzieli w ostatnich czasach, jak do domu Karoliny Ostrouszkowej przybywały różne kobiety, i jak dom jej opuszczały po krótszym lub dłuższym w nim pobycie, lecz nie zauważyli nigdy, by Ostrouszkowa oddawała dzieci „na garnuszek", lub gdziekolwiek je wynosiła. Onegdaj w mieszkaniu jej zarządził nagle rewizyę naczelnik straży ziemskiej. Zastał tam tylko 17-letnią Silbersteinównę z Żelechowa, lecz swąd dziwny w mieszkaniu zwrócił jego uwagę na piec. Otworzył drzwiczki pieca.... Oczom jego przedstawił się widok straszny. W piecu dopalały się zwłoki niemowlęcia. Silbersteinówna odmawiała bliższych zeznań. Odwieziono ją do szpitala, Ostrouszkowa zaś uwięziono.

— **W Londynie** umarł w 85 roku życia znany inżynier Henryk Besseemer, sławny wynalazca przemiany tanim sposobem surowego żelaza na stal.

— **Groźny pożar** wybuchł onegdaj w jednym z magazynów w Chicago, przyczem eksplodowały materyały wybuchowe w magazynie nagromadzone. Mieszkańcy płonącego domu musieli wyskakiwać z okien, wskutek czego wielu poniosło śmierć na miejscu — a wielu jest rannych.

Notatki literacko-artystyczne.

Władysław Gumiński, jeden z najstarszych artystów malarzy, zmarł w Warszawie. Należał on do szczupłego grona, złożonego z Alfreda Schouppego, Józefa Polkowskiego, Antoniego Murzynowskiego i Polikarpa Gumińskiego, które w marcu 1895 r. obchodziło jubileusz pięćdziesięcioletniej działalności artystycznej. Wkrótce po rzadkiej uroczystości zeszli do grobu ś. p. Polkowski i Murzynowski, obecnie zaś i ś. p. Wł. Gumiński podążył w ich ślady. Urodzony w Warszawie 1822 r. odbył ś. p. Gumiński studya gimnazyalne, poczem wstąpił na kursa rysunkowe pod kierunkiem Piwarskiego. Następnie udał się za granicę. W Wiedniu pracował we wszystkich działach sztuki malarskiej, ucząc się przytem odnawiania starych płócien pod okiem Daniela Penthera. Opuściwszy Wiedeń, Gumiński studyował krajobrazy w dłuższej podróży po Włoszech, Francyi i Szwajcaryi. Po powrocie do rodzinnego miasta, ś. p. Gumiński otworzył pracownię, z której też ukazywały się na świat w długim szeregu obrazy treści religijnej, studya charakterystyczne, pejzaże oraz rysunki, którymi przez czas długi zasilał pisma obrazkowe. Wykonał on też szereg akwarel „Widoki pałaców Cesarskich", uporządkował galeryę portretów ks. Radziwiłłów w Nieświeżu, naklejał plafon H. Siemiradzkiego „Światła i cienie" w westibulu pałacu hr. Zawiszów przy ulicy Bielańskiej, konserwował przez czas jakiś galeryę wilanowską, odnawiał wreszcie obrazy i plafony w kaplicy Archikonfraternii literackiej.

Klemensa Junoszy utwór ostatni p. t.: „Fałszywa kuropatwa" ukazał się już w handlu księgarskim w wydaniu książkowem. Dochód ze sprzedaży książki przeznaczony jest na kuracyę autora, dotkniętego od dłuższego czasu niemocą. „Fałszywą kuropatwę" cechują wszystkie zalety utworów Junoszy: niewyczerpany humor, uczciwa tendencya i umiejętność zainteresowania czytelnika. Te zalety książki, wydanej starannie, ozdobionej rysunkami Kostrzewskiego, a przytem bardzo taniej (75 kop.) powinny wpłynąć na jak najszerszy jej zbyt, nie mówiąc już o tem, że zdobyty ze sprzedaży fundusz ma zapewnić powrót do zdrowia sympatycznemu pisarzowi, którego niemoc powstała — jak orzekli lekarze — z nadmiernej pracy.

Powyższą notatkę powtarzamy za pismami warszawskiemi, nie wątpiąc ani na chwilę, że „Fałszywa kuropatwa" i we Lwowie znajdzie licznych nabywców, którzy poznają powieść prawdziwie zajmującą, a równocześnie przybędą z pomocą weteranowi pióra, który mimo długoletniej pracy nie zdołał sobie zapewnić spokojnego bytu na starość.

Nieudały konkurs. W dniu 10 b. m. rozstrzygnięto w Kijowie konkurs, ogłoszony przez księgarnię L. Idzikowskiego, na napisanie „Marsza uroczystego" ku czci Adama Mickiewicza. Oceniono ogółem 15 kompozycyj. Komitet jednogłośnie orzekł, iż żaden z nadesłanych utworów nie zasługuje na nagrodę, ani wyróżnienie.

Z Petersburga. Feljetonista *Now. Wrem.* pisze, że artyści polscy odnieśli zwycięstwo na wszystkich wystawach tutejszych tego sezonu: Siemiradzki w Akademii nauk, Brandt i W. Kotarbiński w Akademii sztuk pięknych. Polskie obrazy — pisze — stały się przynętą na wystawy.

Z Teatru. Pani Mira Heller wystąpi jeszcze trzy razy na naszej scenie, a mianowicie, dziś w „Mignon", w sobotę w „Aidzie" i w niedzielę w „Mignon" w swych najlepszych partyach.

Jutrzejsze wznowienie „Romea i Julii" będzie nadzwyczaj zajmujące ze względu na występ w głównych rolach pani Siennickiej i pana Żelazowskiego.

Ponieważ „Dzwon zatopiony" za długą jest sztuką by ją można dać na popułudniowe przedstawienie, przeto piękny ten utwór dany będzie po raz ósmy w poniedziałek wieczorem po cenach zniżonych, ażeby tym sposobem dać możność szerszej publiczności poznania tego niezwykłego widowiska.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we czwartek po raz pierwszy w tym sezonie „Mignon", opera w 4 aktach A. Thomasa. Drugi występ Miry Heller.

W piątek (wznowienie) „Romeo i Julia", tragedya w 5 aktach Shakespearea.

W sobotę popołudniu o godzinie pół do czwartej dla młodzieży szkolnej „Przeor Paulinów czyli Obrona Częstochowy" obraz historyczny Juliusza Mörsa

Wieczorem o godzinie pół do ósmej „Aida", wielka opera w 5 aktach Verdiego.

W niedzielę popołudniu o godzinie pół do czwartej „Biedna dziewczyna" krotochwila ze spiewami w 5 aktach Lindaua i Krenna.

Wieczorem o pół do 8 „Mignon", opera w 4 aktach Thomasa. Czwarty występ Miry Heller, oraz występ Mikołaja Lewickiego i Juliana Jeromina.

W poniedziałek przedstawienie popularne po cenach zniżonych po raz ósmy „Dzwon zatopiony", baśń dramatyczna w 5 aktach Gerharda Hauptmana, przekład Jana Kasprowicza, muzyka Fr. Słomkowskiego,

---

Kronika 1897 roku.

Zestawił S. P.

Styczeń.

1go: Pierwszy transport jeńców włoskich z Abisynii do Neapolu; rozkaz gabinetowy cesarza Wilhelma II. przeciw pojedynkom. — 2go: Uchwała sobrania bułgarskiego w sprawie amnestyi dla oficerów bułgarskich, którzy przyjęli służbę w armii rossyjskiej. — 5go: Skreślenie pozycyi budżetowej na gimnazyum słoweńskie w Cylei w parlamencie wiedeńskim; † infułat ks. Jakób Kerszka Stanisławów. — 7go: Sprawa polska w Sejmie pruskim. — 12go: Uwolnienie ks. Stojałowskiego z więzienia (Budapeszt). — 14go: Mianowanie ks. Imerytyńskiego generał-gubernatorem warszawskim i dwusetny jubileusz panowania dynastyi Niegoszów w Cetynii. — 15go: Otwarcie akademickich kursów dla kobiet (Lwów).— 20go Zniesienie stempla i zakazu kolportaży w Radzie państwa. — 22go: Ostatnie posiedzenie XII. sesyi Rady państwa. — 24go: † Alfred Römer (Karolinów). — 26go: Otwarcie obrad Sejmu galicyjskiego (Lwów) i

rabunki wojsk tureckich w Kandyi. — 27go: † Adolf Roszkowski gen.-por. (Przemyśl). — 29go: Sprawa polska w Sejmie pruskim; wiadomość o dymisyi Apuchtina. — 30go: † Ks. Jan Szymonowicz (Lwów). — 31go: Wykolejenie pociągu pod Jamnicą.

Luty:

2go: Krótkie trzęsienie ziemi w Lublanie; ułaskawienie cztrech huzarów, zabójców Deszögyego. — 3go: Rozruchy studenckie i zamknięcie Uniwersytetów w Neapolu i w Rzymie; otwarcie przytuliska dla kobiet przy drodze Pilichowskiej (Lwów); pożary w okolicy Kanei i Retymna; dekret reform królowej-regentki dla Kuby (Madryt). — 5go: Deklaracya Komierowskiego im. Koła polskiego w sejmie pruskim. — 6go: Walka Turków z chrześcianami w Kanei. — 7go: † Gustaw Eim (Florencya) — 8go: Uchwała w sprawie Wawelu w Sejmie galicyjskim. — 10go: JE. Prezydent Ministrów Kazimierz hr. Badeni i JE. p. Minister dr. Edward Ritner we Lwowie. — 11go: Jerzy ks. grecki odpływa do Krety. — 13go: Zniesienie loteryi liczbowej od dnia 1 października 1897 r. w Translitawii; bombardowanie Kanei przez powstańców. — 14-go: Wylądowanie pułkownika Vasosa na Krecie; † Pantaleon Kulisz (Porzna). — 15-go: Odpowiedź Monarsza w sprawie Wawelu; zamknięcie obrad sejmu galicyjskiego; okupacya wspólna Kanei przez mocarstwa; † Ras Allula, (Abba-Garima). — 16-go: Zdobycie fortu Agia przez Greków; międzynarodowa konferencya sanitarna, (Wenecya). — 19-go: † Józef Waśniewski (Warszawa); zdobycie Vucali przez Vasosa. — 21-go: Odroczenie podróży Cesarza Franciszka Józefa na Cap St. Martin; † Aleksander Jasiński (Lwów); uroczyste posiedzenie krakowskiej Rady miejskiej w sprawie Wawelu (Kraków); bombardowanie obozu greckiego pod Kaneą przez eskadrę rossyjską, włoską, niemiecką i angielską. — 23 go: † dr. Jan Czajkowski (Lwów).— 24-go: Zamach na dr. Jaklińskiego w Komarnie. — 25-go: † Cecylia hr. Badeniowa (Lwów). — 26-go: Wezwanie Grecyi przez Europę do ustąpienia z Krety; rozruchy wyborcze w Czierniejowie. — 28-go: Poświęcenie domu dla nieuleczalnych przy ul. Kurkowej l. 43 we Lwowie; przyjazd ks. Imeretyńskiego do Warszawy.

Marzec.

2-go: Rabunek żydów w Szpole; zbiorowa nota mocarstw do rządów tureckiego oraz greckiego. — 3-go: † Erwin hr. Neipperg (Schweigern-Wirtemberg) — 4-go: Objęcie prezydentury Stanów Zjednoczonych P. A. przez Mac Kinleya. — 6-go: † dr. Lesław Boroński (Katowice). — 7-go: Rozruchy przedwyborcze na rynku lwowskim. — 8-go: Odpowiedź Grecyi na notę mocarstw. — 10-go: Zwycięstwo antysemitów przy wyborach wiedeńskich. — 11-go: Pierwsze wybory z V. kuryi we Lwowie; morderstwo dokonane na osobie rządcy Popiela w Dawidowie; † Tytus O'Byrn, (Nowy Targ). — 12-go i 13-go: Zaburzenia uliczne we Lwowie podczas transportu więźniów z Dawidowa. — 14-go: Rozruchy uliczne i rabunek sklepów oraz wyszynków we Lwowie. — 16-go: † Edward Jelinek (Praga); proklamacya mocarstw w sprawie autonomii Krety. — 18-go: Wybory z kuryi m. do Rady Państwa we Lwowie, (głosy rozstrzelone). — 19-go: † Marya z Ladzieńskich Kostecka (Lwów). — 22-go: Blokada Krety. — 23-go: Wybór uzupełniający do Rady Państwa we Lwowie. — 25-go: Zajęcie Malaksy przez Vasosa. — 27-go: Pierwsze posiedzenie Izby posłów w Wiedniu. — 29: Wydanie Naqueta, Boyera i Mareta sądowi (Paryż). — 30-go: Sprawa Szajera w parlamencie wiedeńskim. — 31-go: Reskrypt ministerstwa wyznań i oświaty w sprawie dopuszczenia kobiet w charakterze zwyczajnych oraz nadzwyczajnych słuchaczek na kursa filozoficzne.

Kwiecień.

1-go: Pożar Synowódzka (200 chałup).— 2-go: JE. hr. Kazimierz Badeni uprasza o dymisyę. — 3-go: † Jan Brahms (Wiedeń); † Jan Szutkiewicz (Warszawa). — 4-go: Najj. Pan nie przyjmuje dymisyi JE. hr. Kazimierza Badeniego. — 5-go: Rozruchy antysemickie w Chodorowie. — 6-go: Wybór prezydyum Izby posłów Rady państwa: Kathrein, Abrahamowicz, Kramarz (Wiedeń). — 7-go: Wniosek J. Daszyńskiego w sprawie wyborów galicyjskich. — 8-go: dr. Luëger burmistrzem Wiednia; † Henryk Stefan (Berlin); Rada m. Lwowa zatwierdza kontrakt z Gorgolewskim o budowę nowego teatru (815 579 zł. i 81.000 zł.) — 9-go: Odroczenie obrad Rady państwa na ferye świąteczne; Pierwsze starcia Greków z Turkami pod Elassoną w Tessalii. — 13-go: † Orżewski (Wilno). — 15-go: Kolportaż na Węgrzech; Aresztowanie Piotra Chmielowskiego w Warszawie. 18-go: Wypowiedzenie wojny Grecyi przez Turcyę. — 19-go: Utarczki pod Meluną. — 20-go: Zaprzysiężenie dr. Luëgera. — 21-go: Ukaz carski o zniesieniu kontrybucyi we wschodnich guberniach; cesarz Wilhelm II. w Wiedniu. — 22-go: Nieudały zamach Acciaritiego na króla Humberta (Rzym). — 23-go: Zwycięstwo Turków pod Mati. — 24-go: Zajęcie Tyrnawy i Larissy przez Turków. — 26-go: Najj. Pan wraz z Najd. Arcyksięciem Ottonem bawią w Warszawie. — 27-go: Najj. Pan wraz z Najd. Arcyksięciem Ottonem w Petersburgu. — 28-go: Ponowne otwarcie Izby po Świętach (Wiedeń); pożar Nowego Targu (39 domów). — 29-go: Klęska Greków pod Pentepigadra. — 30-go: Wniosek o postawienie gabinetu w stan oskarżenia w parlamencie wiedeńskim. — 30-go: Dymisya Delyanisa, objęcie rządów przez gabinet Ralliego. (Ateny).

Maj.

1-go: Bitwa pod Valestino. — 3-go: Powstanie ludności greckiej w Mitylenie.—4-go: Katastrofa przy ul. Jana Goujon w Paryżu († 124 osób); † ks. Zofia d'Alençon (Paryż). — 5-go: Dyskusya nad wnioskiem w sprawie oskarżenia ministrów w parlamencie wiedeńskim (Enuncyacya p. Wolffa o narodowościach niższorzędnych. — 6-go: Turcy zajmują Farsalos. — 7-go: † Henryk ks. d'Aumale w Zucco (Sycylia). — 8-go: Odrzucenie wniosku, oskarżającego PP. Ministrów większością 203 głosów *contra* 163. — 12-go: Interwencya mocarstw w sprawie greckiej; śniegi w dolnej Austryi, w Tyrolu, w Styryi, na Morawii i na Węgrzech; wydanie listu żelaznego dla księdza Stojałowskiego.— 13-go: † Julian Łętowski (Władysław Książek), w Warszawie. — 14-go: Bitwa pod Gribowem; katastrofa kolejowa w Dorpacie (80 osób zabitych, 100 rannych.) — 15-go: † Zygmunt Rzewuski, (Krzywda), w Stryju. — 16-go: Orkan we Lwowie; odsłonięcie pomnika Cesarzowej Maryi Teresy w Preszburgu. — 17-go: Klęska wojsk greckich pod Domokos. — 18-go: Wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich na linii bojowej w Tesalii; pierwsze objawy obstrukcyi w parlamencie wiedeńskim. — 20-go: Zawieszenie broni w Tessalii. — 22-go: † Karol Mikuli (Lwów). — 23-go: Poświęcenie klinik medycznej i chirurgicznej (Lwów).— 27-go: Beatyfikacya Anioniego Zaccaria, założyciela Barnabitów i Piotra Fourriera, twórcy kongregacyi pań Notre Dâme (Rzym); jubileusz 45 letni działalności pisarskiej Deotymy (Warszawa). — 29-go: † Józef Piątkowski (Lwów); † Sergiusz Muchanow, (Przemęczany). — 30-go: Katastrofa w katedrze Pizańskiej (7 osób zabitych, 17 rannych). — 31-go: Demonstracya przeciw aktorom niemieckim w Budapeszcie.

(Dokończenie nastąpi).

Towarzystwo oficyalistów prywatnych.

Lwów, 17 marca.

Obrady Rady nadzorczej w sali ratuszowej o godzinie kwadrans na dwunastą przed południem zagaił dziś prezes Stefan hr. Zamoyski, witając delegatów Rady i podnosząc pomyślny rozwój Towarzystwa. Majątek Towarzystwa wzrósł w roku ubiegłym o 23.000 zł., które będą przelane do funduszu rezerwowego, wynoszącego już poważną sumę 200.000 zł. Zarazem podniósł jednak prezes tę niepomyślną stronę w rozwoju Towarzystwa, że za mało przybywa nowowstępujacych członków, i że istnieją znaczne zaległości obowiązkowych wkładek.

Co do wydania nowej ustawy pensyjnej, zrobiono już początek na szersze rozmiary; Rada nadzorcza nie spuści tej sprawy z oka. Zajścia w parlamencie wiedeńskim przeszkodziły normalnemu rozwojowi tej sprawy, ale najważniejsza rzecz już zrobiona, t. j daty i zestawienia statystyczne są już w Ministerstwie gotowe. W końcu nadmienia prezes, że udało się na dobrą drogę sprowadzić sprawę uwolnienia oficyalistów prywatnych od dodatków, pobieranych od poborów służbowych.

Po uwolnieniu sekretarza, p. Bala od czytania sprawozdania wydziału centralnego (które podaliśmy w streszczeniu we wczorajszym numerze *Gazety. Przyp Red.*) przedłożył p. Kowalski sprawozdanie komisyi rachunkowej.

Po dłuższej dyskusyi informacyjnej. w której referent dał żądane wyjaśnienia, uchwalono następujące wnioski komisyi rachunkowej:

1. zaleca się wydziałowi centralnemu a) aby zarządził co należy, by oddziały Towarzystwa przesyłały już w bieżącym roku do Banku krajowego gotówkę na fundusz stałych zapomóg, zebraną za pośrednictwem pocztowych kas oszczędności; b) aby wziął pod rozwagę, czy nie byłoby wskazanem, przystąpienie do Związku pocztowych kas oszczędności w celu podjęcia wszelkich wypłat za pośrednictwem tych kas;

2. zaleca się wydziałowi centralnemu, aby zobowiązał wydziały powiatowe do sprawdzania rocznych rachunków na podstawie książeczek udziałowych i wyraźnie zastrzegł, że członek nie przedkładający książeczki do szkontra, sam ponosi skutki w razie zaszłych nieprawidłowości;

3. zaleca się komisyi statutowej, aby zaproponowała takie zmiany statutu, którebу zabezpieczały fundusze Towarzystwa od wyzysku i jaśniej, niż dotąd określały warunki otrzymania stałej zapomogi;

4. zaleca się komisyi-matce, aby uważała komisyę rachunkową za stałą; z 7 członków komisyi będzie corocznie ustępować dwóch (przez wylosowanie). Delegatom wolno ustępujących wybrać ponownie;

5. udziela się wydziałowi centralnemu absolutoryum za rachunki z roku 1897 oraz wyraża się podziękowanie wszystkim członkom wydziału jacy byli w ciągu lat 30, — za wzorowe prowadzenie spraw Towarzystwa.

Na podstawie wyjaśnień udzielonych przez dyrektora Makarewicza oraz p. Stronnera uchwalono odroczyć załatwienie dalszych dwóch wniosków komisyi rachunkowej na później, a mianowicie:

1. Zaleca się wydziałowi centralnemu ubezpieczenie w Kasie chorych urzędników i sług.

2. Nieodesłane z końcem r. 1896 przez oddział lwowski wkładki członków na fundusz zapomogi stałej, wynoszące 3862 zł. mające już pokrycie policą życiową i aktem notaryalnym, wydział centralny odpisze lwowskiemu oddziałowi z zaległości, a przypisze jako zaliczkę do zwrotu.

Prezes hr. Zamoyski podał następnie do wiadomości delegatów telegram jaki otrzymał z Wiednia od Towarzystwa „Privat-Beamten-Gruppe", z wyrazami pozdrowienia dla Zgromadzenia rady nadzorczej. Telegram przyjęto oklaskami i na wniosek prezesa uchwalono podziękować w drodze telegraficznej.

Nastąpiły wybory.

1. Do komisyi statutowej, a zarazem dla instytutu pensyjnego wybrani pp.: Reichard, Wojakiewicz, Koszko, Myczkowski, Manasterski, Burzyński i Fabiański.

2. Do komisyi petycyjnej pp.: Bem, Dzięciołowski, Kazecki, Lewikowicz, Rosinkiewicz, Wątorski i Zdrzański.

3. Do komisyi administracyjnej weszli pp.: dr. Jakliński, Krzeczkowski, dr. Szymański, Grand, Lityński, Zajączkowski, Mazurkiewicz.

4. Do komisyi rachunkowej wybrani pp.: Ajdukiewicz Mazurkiewicz, Dołżycki, Kowalski, Szydłowski, Machnicki i Ryż.

Z porządku dziennego odesłano przedłożenie wydziału centralnego w przedmiocie próśb o dary z łaski, do komisyi petycyjnej. Przedłożenie wydziału o prośbach względem restytucyi praw wykreślonych członków, odstąpiono komisyi administracyjnej.

Sprawę przyjęcia na członków kandydatów wyżej lat 40 oddano komisyi petycyjnej.

Wnioski oddziałów w sprawach zmiany statutu odesłano do komisyi statutowej.

Wreszcie odesłano do poszczególnych komisyj jeszcze dalsze przedłożenia wydziału, jak: o obowiązkowej ustawie pensyjnej (do statutowej) i o wyborach uzupełniających delegatów (do petycyjnej). Przedłożenie wydziału z prośbą dyrektora p. Makarewicza o emeryturę, z powodu trwałej choroby, prośbę sekretarza p. Bala o podwyższenie płacy i prośbę p. Kołotkiewicza, funkcyonaryusza Towarzystwa również o podwyższenie płacy odesłano do komisyi administracyjnej.

Do tejże komisyi odesłano preliminarz budżetu na r. 1898, dalej wniosek del. Kleczkowskiego o założenie w Krakowie własnego t. zw. „Domu oficyalistów prywatnych" oraz wniosek p. Andraszka o subwencyonowanie burs krajowych celem zapewnienia w nich miejsc dla synów oficyalistów prywatnych.

Na wniosek p. Szczerbickiego uchwaliło zgromadzenie jednomyślnie, bez rozprawy i wśród oklasków, przez powstanie mianować p. Tadeusza Romanowicza, jednego z pierwszych członków Rady nadzorczej przed laty 30, — członkiem honorowym Towarzystwa.

Na tem zakończono pierwsze posiedzenie o godz. 2 popołudniu.

Dziś popołudniu i jutro zrana obradować będą komisye w biurach Towarzystwa; jutro popołudniu odbędzie się posiedzenie poufne Rady nadzorczej, a w sobotę odbędzie się drugie pełne posiedzenie Rady.

Z Izby sądowej.

Lwów, 17 marca.

(*Gorączka spekulacyjna*).

Przed trybunałem sądu przysięgłych pod przewodnictwem p. radcy Gołkowskiego, rozpoczęła się wczoraj rozprawa ostateczna, na podstawie aktu oskarżenia przeciw Maryanowi A- toniemu dw. im. Rawskiemu, 34-letniemu inż- nierowi prywatnemu we Lwowie. Akt oskarż- nia zarzuca mu, że: a) w maju r. z. wyłud- od Jana Kobylańskiego, Konstantego Pietruskie- i Zofii Jerzabek po 500 zł. tytułem kaucyi słu- bowej, przedstawiwszy się im fałszywie ja- właściciel fabryki wełny drzewnej i cellulozy Oświęcimiu; b) że jako inżynier prowadzący b- dowę, stał się w r. z. niewypłacalnym z w- snej winy; c) że nie zgłosił konkursu, pomi- tego, że wiedział, iż stan bierny jego mająt- przewyższał znacznie stan czynny i dalej w lekk- myślny sposób zaciągał długi.

Maryan Rawski ożeniony z właściciel- realności we Lwowie, miał dawniej przez ki- lat posadę prowizorycznego adjunkta budow- ctwa przy Dyrekcyi poczt i telegrafów, to jednak nie wystarczało, gdyż pragnął zrob- jak najprędzej majątek. Rzucił się więc w w- spekulacyi budowlanej; począł bez żadnej gotó- budować kamienicę, co go popchnęło w r- lichwiarzy. Długi rosły, a tymczasem Raw- prowadził równocześnie różne interesa majątko- kupował grunta, folwarki, mieniał je, sprze- wał. Widocznie jednak nie miał szczęścia spekulacyi, gdyż cyfra jego długów wzrosła n- bawem do pokaźnej sumy 71.389 zł. Pomi- tego jednak nie ogłaszał konkursu, lecz rzu- się na coraz hazardowniejsze spekulacye. Mięc- innemi rozpoczął rokowania o kupno gruntu Oświęcimiu pod mającą się wybudować fabry- wełny drzewnej. Chcąc uzyskać na ten cel fu- dusze, ogłosił w dziennikach, że poszukuje ag- tów z kaucyą 500 zł. Zgłosiło się troje wy- wymienionych poszkodowanych, Rawski na- sklep przy ul. Akademickiej 2, sprowadził i kilka krzeseł i polecił poszkodowanym, a oczekiwali towarów. Towary oczywiście przy- nie mogły, bo ich nie było; właścicielka ni- trzymawszy komornego, sklep zamknęła, a szkodowani stracili swoje kaucye.

Suma pasywów Rawskiego wynosi 79.3 zł., majątek żony jego, która go oddaje wier- cielom, wynosi 32.000 zł., pozostaje prz- 39.389 zł., na które nie ma pokrycia.

Oskarżony nie przyznaje się całkowicie winy. Co do fabryki wełny, to twierdzi, że m- stanowczy zamiar założenia jej, ale w ostatn- chwili odmówiono mu pożyczki. Co do inny- długów to kładzie je na karb nierozwagi i n- powodzenia, oraz braku gotówki w chwila kiedy mógłby jakiś korzystny interes przepr- wadzić.

Rozprawa, obracająca się około cyfrowy zestawień i obliczeń, nie przedstawia się n- zwyczaj zajmująco — potrwa około 3 dni.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy l- Aussig 12·47$^1/_2$ do 12·52$^1/_2$, loco Ołomun- 11·75 do 11·85, loco Berno-Wiedeń 11· do 11·95, na kwiecień loco Aussik 12· do 12·55, cukier w kostkach primi 37· do 37·75, secunda 37·25 do 37·50. S- rytus kotyngentowany loco Wiedeń 19· Try- dy 20·10. Nafta kaukazka transito 16· 3·90 do 4·15, galicyjska przeźroczysta 16· do 16·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 17go marca. Pszenica 10·80 do 7· 11·30, żyto 7·50 do 8·—, owies 7·— do 7· jęczmień 6·25 do 6·75, rzepak 11·— 12·—, groch 6·75 do 7·—, wyka 5·75 6·25, nasienie lniane —·— do —·—, na- nie konopne —·— do —·—, bób —·— —·—, bobik 6·— do 6·50, hreczka 7·50 8·50, konieczyna czerwona galicyjska 38 do 45·—, biała —·— do —·—, tymo- 16·— do 20·—, anyż —·— do —·—, ku- rudza stara —·— do —·—, nowa 6·— 6·10, chmiel stary —·— do —·—, no- za 56 kilo —·— do —·—, spirytus goto- 17·50 do 18·—, na termin 16·— do 16· waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan powrócił wc- raj wieczorem z Wallsee do Wiednia.

Rada Ministrów odbyła wczoraj pierw- merytoryczne posiedzenie.

Fremdenblatt dowiaduje, się że wi- mość o powrocie eskadry austro-węgiers- z Krety jest nieprawdziwą. Powstała wskutek tego, że niektóre okręty wysł- celem naprawy do Poli.

Parlament niemiecki przystąpił wczoraj do drugiego czytania projektu nowej wojskowej procedury karnej i przyjął pierwszych siedm paragrafów w redakcyi komisyi. Odrzucił natomiast paragraf 8, który orzeka, że podlegać mają sądowi wojskowemu jeszcze przez cały rok po spełnieniu obowiązku „kontroli“ te osoby, które skazane zostały w czasie służby za obrazę czynną czy ustną lub też wyzwały na pojedynek swojego przełożonego.

Z Petersburga zapowiadają na maj przybycie księcia Ferdynanda bułgarskiego z księżną Maryą Ludwiką.

Nadzwyczajny poseł chiński Szu-King-Czeng, zaraz po przybyciu z Berlina nad Newę, złożył wizytę ministrowi hr. Murawiewowi i oświadczył, że rząd pekiński zgadza się na wszystkie rossyjskie żądania, ponieważ jest przekonany o życzliwości cara dla Chin.

Do *Frankfurter Ztg.* donoszą z Konstantynopola, że W. Porta w nowej nocie urgowała znowu ambasadorów o przyspieszenie rozwiązania kwestyi kreteńskiej. Równocześnie zawiadomić miał sułtan wszystkich ambasadorów, że nie zgodzi się, aby gubernatorem Krety był kto inny, jak otomański poddany.

Koeln. Ztg. zamieszcza półoficyalną korespondencyę z Berlina, w której powiedziano, że gdy finanse Grecyi zostały uregulowane, to Niemcy nie widzą żadnego dla siebie interesu zajmować się dalej kwestyą grecko-turecką. Kwestyę tę pozostawiają Niemcy państwom głównie w niej interesowanym. Nie znaczy to jednak wcale, jakoby Niemcy wystąpić zamierzały z „koncertu“ europejskiego na Wschodzie.

Do *Pol. Corr.* donoszą: Mocarstwa zamierzają przypomnieć Porcie, że ponieważ obecnie w myśl art. II. traktatu pokojowego między Grecyą a Turcyą wypełniono zawarte w nim warunki, t. j. zaprowadzono kontrolę nad finansami greckiemi i zaciągnięto pożyczkę na spłatę kontrybucyi — przeto w myśl art. III. tegoż traktatu Turcya winna w przeciągu miesiąca opuścić Tessalię. Przypomnienie to będzie miało formę zbiorowej noty, podpisanej przez ambasadorów wszystkich mocarstw w Konstantynopolu.

Wedle prywatnej depeszy z Aten część wojsk greckich otrzymała rozkaz pogotowia do wymarszu do Tessalii, z czego wnoszą, że wycofanie wojsk tureckich z tej prowincyi nastąpi w najbliższym czasie.

Z Konstantynopola telegrafują: Porta zawiadomiła rząd serbski, że wyznaczyła już delegatów do zawarcia traktatu handlowego z Serbią. Mianowanie delegatów serbskich nastąpi wkrótce.

Agencya Stefaniego zaprzecza, jakoby Papież z powodu stanu zdrowia zamierzał zarządzić, aby publiczny konsystorz odbył się w jednym, a tajny w drugim dniu. Agencya owszem dowiaduje się, że Papież oba konsystorze odbędzie w jednym dniu, mianowicie 24 b. m., a to publiczny dla nadania kapelusza kardynalskiego arcybiskupom z Compostelli, Lugdunu, Rennes i Rouen, a następnie tajny dla prekonizacyi biskupów.

Do włoskiej Izby posłów wpłynęło żądanie władz sądowych o pozwolenie na ściganie sądowe posłów: Macola, Donati, Fusinato i Tassi, z powodu pojedynku Cavallottiego. Sprawę przekazano biurom Izby.

Wczoraj telegraf przyniósł sensacyjną wiadomość, podaną przez dziennik *Aurore* (organ Clémenceau) o mobilizacyi floty francuskiej. Zarządzenia te mają stać w związku z zajściami na wodach chińskich. Chodzi, jak wiadomo, o podział Chin, w którym mają wziąć udział okręty francuskie razem z rossyjskimi i niemieckimi.

Z Paryża potwierdzają te wiadomości i donoszą, że nakazano przygotowania, celem zmobilizowania eskadry północnej. Prefekt okręgu marynarskiego w Brest, zapytywany, nie zaprzeczył temu, ale oświadczył także, że wrzawa spowodowana w skutek tego rozkazu jest mu zupełnie niezrozumiałą. Nie chodzi tu o całkowite zmobilizowanie floty — mówił ale jedynie o ćwiczenia mobilizacyjne pierwszej dywizyi północnej eskadry, której siłę i gotowość chciano w ten sposób stwierdzić. Nadzwyczajny ruch, panujący w arsenałach tem się tłómaczy — mówił — że obecnie, gdy istnieje pewność, iż budżet marynarski uchwalonym zostanie w Niemczech, przyspieszono energicznie roboty rekonstrukcyjne u wielu statków wojennych we Francyi. Na ćwiczenia powołani zostaną tylko ci żołnierze, należący do marynarki, którym udzielono urlopu; rezerwiści nie mają być powołani. Najgłówniejszym celem tych ćwiczeń ma być wykazanie, ile w razie wojny potrzebaby czasu do zaopatrzenia eskadry w prowiant, węgiel i amunicyę.

Pani Dreyfus wystosowała, jak wiadomo, do ministra kolonii Lebona błagalne pismo z prośbą, aby pozwolił jej dzielić z mężem pobyt na wyspie Dyabelskiej. List ten brzmi:

„We wszystkich listach, jakie od męża mego odbieram, żąda on odemnie, abym we Francyi pozostała i wszelkie moje starania skierowała ku temu, iżby na straszną pomyłkę prawa, której on stał się ofiarą, padło światło. Sądzę jednak, że dziś jest moim obowiązkiem, dzielić losy mego męża na wyspie, gdzie on jako deportowany przebywa. Mąż mój jest chory, życie w nim gaśnie pod ciosem niezasłużonej kary. Błagam, aby mi wolno było odszukać go na banicyi i módz go ujrzeć. Pozwolenia tego, panie ministrze, którego mi twój poprzednik nie udzielił, prawo nie odmawia nawet najpospolitszym zbrodniarzom. Wszak nie masz pan powodu obawiać się pobytu mego w miejscu tak odległem. Poddaję się z góry wszelkim, choćby najostrzejszym środkom ostrożności, pragnę tylko dzielić los męża mojego“.

Minister kolonij odmówił prośbie pani Dreyfus.

Zasłabnięcie margr. Salisburyego, premiera Anglii i jego możliwe ustąpienie, stało się naturalnie pierwszorzędnym politycznym wypadkiem, którego znaczenie sięga daleko po za granice Anglii. Wszystkie londyńskie dzienniki bez wyjątku z najwyższą sympatyą i czcią, omawiają słabość margr. Salisburyego, który sterał swoje zdrowie w służbie ojczyzny. Czy margrabia powróci na swoje wysokie stanowisko, jedno z najwyższych jakie w świecie politycznym istnieją, niewiadomo, w każdym razie jak się zdaje, będzie potrzebował długiego wypoczynku. W tej chwili zastępuje go Balfour. Dzienniki opozycyjne omawiają już nawet kwestyę następcy Salisburego. Premierem ma zostać ks. Devonshire, członek gabinetu, znany dawniej w polityce jako margr. Hartington, naczelnik liberalnych unionistów, którzy opuścili Gladstona z powodu jego planów co do irladzkiej sprawy i utworzyli dzisiejszą rządową większość. Jako ministra spraw zewnętrznych wymieniają lorda Cromera obecnego reprezentanta Anglii w Kairze. Lord Salisbury ma w tych dniach udać się na Rivierę; zkądinąd donoszą znowu, że pierwszy minister ma się znacznie lepiej.

Alarmujące wiadomości z Nowego Yorku i Waszyngtonu o nieuniknionym wybuchu wojny między Ameryką północną a Hiszpanią o Kubę, krzyżują się nieustannie z uspokajającemi. Jestto wymownym dowodem, że w łonie decydujących sfer Ameryki północnej ścierają się gwałtownie przeciwne prądy, z których jeden prze do wojny, drugi chciałby od niej powstrzymać. Wczoraj jeszcze telegrafowano, że jeżeli do poniedziałku lub wtorku przyszłego tygodnia nie nadejdzie do rządu Stanów Zjednoczonych sprawozdanie komisyi, wysłanej dla zbadania przyczyny zatonięcia statku „Maine“, to nastąpi prawdopodobnie ogłoszenie niepodległości Kuby. Teraz znowu telegrafują, że według *New York Herald'a* prezydent Mc. Kinley miał oświadczyć: „Wolę, aby rządom mym zrobiono zarzut słabości i niepowodzeń, niż żebym miał brać na siebie odpowiedzialność za krwawą wojnę“.

Również według depeszy z Nowego Yorku hiszpański poseł w Waszyngtonie oświadczył, iż Hiszpania gotową jest zapłacić odszkodowanie za statek „Maine“, gdyby została stwierdzona wina Hiszpanów.

Parowiec amerykański „Mangrove“, który przywiózł do Hawanny komisyę dla dochodzenia wypadku z zatonięciem parowca „Maine“, opuścił wczoraj przystań w Hawannie i odpłynął z powrotem ku Stanom Zjednoczonym.

O operacyach wojennych w Siera Maestra na Kubie podaje urzędowe sprawozdanie następujące szczegóły: Kilka oddziałów artyleryi opuściło dnia 10 b. m. Manzanilo pod dowództwem pułkownika Gueppe. Rezerwę stanowi parowiec „Reina des los Angelos“. Wojsko hiszpańskie pobiło powstańców i zajęło liczne ich pozycye. Hiszpanie stracili trzech zabitych i dwunastu rannych. Wiele rodzin powstańczych poddało się dobrowolnie. Wojsko składało powinszowania generałowi Pando. Załoga krążowników „Venadito“ i „Reina de los Angelos“ położyła kres powstaniu między Rio Camarino a punktem, w którym statki te stanęły na kotwicy. Inne oddziały hiszpańskie zniszczyły obozy powstańców w Solis i Serafina. Wreszcie dywizya Bernala miała zająć w niedzielę Baire.

Powstańcy z prowincyi Mantazas zaatakowali w prowincyi Hawannie pociąg kolejowy, przyczem zabity został pewien podróżny amerykański.

Prezes komitetu powstańców kubańskich czyli t. zw. junty Kubańskiej w Nowym Jorku oświadczył, że powstańcy nie złożą pierwej broni, dopóki nie wywalczą niepodległości Kuby. Są oni gotowi zapłacić rządowi hiszpańskiemu za odstąpienie wyspy pięćset milionów.

Agencya Havasa donosi z Lizbony: Minister wojny postanowił przystąpić z całym pospiechem do uzupełnienia fortyfikacyj portu lizbońskiego.

Dzienniki madryckie utrzymują, że obecny zatarg Hiszpanii ze Stanami Zjednoczonymi przekonał rząd hiszpański o niekorzyściach odosobnienia. Jakikolwiek przeto będzie obrót dzisiejszego zatargu z Ameryką, można być pewnym tego, że Hiszpania zechce niebawem przystąpić do którejś z politycznych kombinacyi państw europejskich.

Tymczasem prywatne doniesienia z Ameryki mówią wciąż o uzbrojeniach. Według nich, w dniu wypowiedzenia wojny 25.000 żołnierzy Unii wsiądzie na okręty, aby udać się do Kuby. W porcie nowojorskim zakładają miny podwodne. Okręty amerykańskie „Bancroft“ i „Helena“, które znajdowały się na wodach portugalskich, otrzymały rozkaz spiesznego powrotu do Key-West.

Amerykańskie dzienniki doniosły, iż rząd Stanów Zjednoczonych zapytywał mocarstwa europejskie o stanowisko, jakie zajmą na wypadek zbrojnego zatargu między Stanami Zjednoczonymi a Hiszpanią i że berliński gabinet dał odpowiedź niezbyt uprzejmą. Na to stwierdza *Nordd. Allg Ztg.*, że rząd Stanów Zjednoczonych wogóle żadnego zapytywania do mocarstw nie wystosował.

Agencya Havasa donosi, iż zwyżka na giełdzie madryckiej, którą wywołała wieść o mającej nastąpić sprzedaży Kuby, jest bez znaczenia, gdyż na sprzedaż tej wyspy Kortezy nigdy nie zezwolą.

Times donosi z Pekinu, że pełnomocnik rossyjski Pawłow, zawiadomił rząd chiński, iż otrzymał pełnomocnictwo do prowadzenia rokowań.

Biuro Reutera donosi z Jokohamy: Parowiec tak zwanej ochotniczej floty rossyjskiej przywiózł z portu Arthura do Chemulpo 57 żołnierzy marynarki, którzy wraz ze znaczną amunicyą udali się do Soeul.

W Japonii odbyły się wybory. Przebieg — jak telegrafują — bardzo spokojny. Większość rządowa według wszelkiego prawdopodobieństwa zapewniona.

Times donosi, że w Balamdang w Syamie wybuchła przy ściąganiu podatków rewolucya. Wysłana z Syamu ekspedycya w sile 1000 ludzi pobiła powstańców. Mimo to powstanie trwa dalej. Kroki przeciw powstańcom podjęte zostały po porozumieniu się z Francyą i za jej zgodą.

Volksraad Transvaalu odmówił rządowi zezwolenia na zaciągnięcie pożyczki 6 milionów funtów bez poprzedniego referendum.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 marca. Dzisiaj przed południem odbyli wspólną naradę przewodniczący klubów, należących do prawicy. W naradach wzięli udział posłowie: Jaworski, Wojciech Dzieduszycki, Engel, Kramarz, Falkenhayn, Ebenhoch, Fuchs i Vukovic w zastępstwie chorego Bulata.

Karlsbad, 17 marca. Około 3000 robotników, między tymi 200 Włochów, zajętych przy budowie centralnego dworca kolejowego urządziło bezrobocie, domagając się podwyższenia zarobku.

Praga, 17 marca. Wczoraj zakończyła swe obrady ankieta zwołana dla sprawy przemysłu. Uczestnicy ankiety domagali się dla przemysłu austryackiego takich samych ułatwień, jakie ma przemysł na Węgrzech i w Niemczech; przedłożyli także rozmaite wnioski, zmierzające do podniesienia ducha przedsiębiorczości, do utworzenia miejsc zbytu produktów przemysłu austryackiego za granicą, do utworzenia osobnego Ministerstwa (Arbeits-Ministerium); domagali się także reformy ceł i taryf, uregulowania stosunków kredytowych i stosunków w dziedzinie pracy.

Budapeszt, 17 marca. Pomiędzy dyrektorem policyi Belą Berczi i adwokatem Józefem Schaefferem odbył się wczoraj pojedynek na pałasze, przyczem Berczi otrzymał dość ciężkie cięcie w piersi. Schoeffer lekko skaleczony.

Berlin, 17 marca. Komisya budżetowa parlamentu niemieckiego przyjęła projekt powiększenia marynarki w drugiem czytaniu.

Berlin, 17 marca. *Berliner Tagblatt* powtarzając doniesienie, że Prezes gabinetu austryackiego hr. Thun dąży stanowczo do ustawodawczego uregulowania sprawy językowej, dodaje w uwadze od siebie: Sądzimy, że Niemcy austryaccy uczynili-by dobrze, gdyby nie naciągali zbyt mocno struny.

Kopenhaga, 17 marca. Carowa-wdowa przybędzie tu w poniedziałek wieczorem z okazyi ośmdziesiątej rocznicy urodzin ojca jej, króla Chrystyana.

Ateny, 17 marca. Policya wpadła na trop klubu antidynastycznego. Aresztowano wielu członków klubu. Dotychczas nie sprawdzono, czy zachodzi jaki związek między tym klubem a znanym zamachem na króla.

Kanea, 17 marca. Admirałowie flot zagranicznych i konsulowie otrzymali z Kissamo wiadomość, że tamtejszym chrześcianom grozi nieochybnie śmierć głodowa, jeżeli nie otrzymają rychło żywności. Okręt austryacki „Wien“ z kontradmirałem Hinke odpłynął do Kissamo.

Kanea, 17 marca. Załoga niemiecka opuściła wczoraj na pokładzie parowca „Oldenburg“ wyspę. Władze i ludność turecka żegnały odjeżdżających sympatycznie.

Londyn, 17 marca. Na bankiecie związku angielskich Izb handlowych, lord Rosebery, były premier liberalnego gabinetu, wygłosił wczoraj mowę, w której zaznaczywszy, że zbyt niebacznie rzucono słowa o grozie wojennej, podniósł, iż Anglia musiałaby przedewszystkiem być pewną, że ofiary poniesione w wojnie należycie się opłacą. Rosebery mówił z uznaniem o nadzwyczaj bogatem doświadczeniu lorda Salisburego w sprawach zagranicznych. Prezydent urzędu handlowego Ritchie, wyraził nadzieję, że wszystkie sprawy, które tworzą obecnie przedmiot dyplomatycznych rokowań, dadzą się uporządkować w sposób przyjacielski. Co do Chin, polityka rządu angielskiego skłania się raczej do pokojowych układów aniżeli do myśli chwycenia się ostatecznych środków, popieranej z kilku stron. — Podsekretarz stanu Curzon podniósł w swem przemówieniu nieodzowną potrzebę, aby rynki zbytu w Chinach, które już obecnie są otwarte dla handlu angielskiego, utrzymane zostały i nadal, a nadto, aby otwarto jeszcze nowe.

Waszyngton, 17 marca. *Biuro Reutera* donosi: Hiszpania przedłożyła rządowi Stanów zjednoczonych przyjacielskie przedstawienia w tym duchu, że przygotowania wojenne Ameryki północnej stanowią przeszkodę w przeprowadzeniu autonomii na Kubie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17go marca 1898, godzina 10 minut 45. Akcye kredytowe 36·4—, Akcye kolei państwowej 340·50, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 78·75, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 219·50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·70, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 58·77, Alpine 152·40. Usposobienie bez transakcyi.

Wiedeń, 17go marca 1898, godzina 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 152·30, Węgierskie akcye kredytowe 381 —, Akcye anglo-austryackie 160·25, Akcye banku Union 300·50, Kredytowe ziemskie 458·—, Kredyty 364·25, Akcye kolei południowej 78·50, Losy tureckie 58·—, Akcye kolei państwowej 341·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 302·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·10, Akcye tytoniowe 133·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·70, Akcye kolei Ebental 259·50, Akcye banku dla krajów koronnych 220·—, 4-procentowa węgierska renta złota 121·40, Akcye banku związkowego 271·50, Rubel papierowy 1·27·87. Węgierska renta papierowa 99·40, Rimurania 247·—. Usposobienie silne.

Giełda zagraniczna, dnia 16 marca 1897 r. godzina 4 minut 20 Paryż: 3-prc. renta 104·10, lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 217·—, Akcye kredytowe 228·40, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 170·15, Lombardy 34·40. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 16go marca 1898 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 9·90 do 10·— złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 12·05 do 12·06 zł. Berlin: pszenica na wiosnę —·— zł.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Prawdziwa nędza.

Były urzędnik autonomiczny, tknięty paraliżem, od kilku lat pozostający wraz z rodziną w rozpaczliwem położeniu prosi o pomoc niezbędną dlań na ułatwienie wyjazdu na klinikę prof. Kraft-Ebinga w Wiedniu.

Łaskawe datki uprzasza się nadsełać do Administracyi „Gazety lwowskiej“.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 16 marca 1898

63 — 13 — 2 — 26 — 18

Następne ciągnienia odbędą się dnia 30 marca i 13 kwietnia 1898.

Przyjechali do Lwowa

dnia 17 marca 1898.

HOTEL GEORGE.

PP. S. Zamoyski z Wysocka, P. Szymberski z Krakowa, J. Ks. Jabłonowska z Bursztyna, F. Korytowscy z Hryniowic, J. B. Zadurowicz z Wołczkowa T. Horodyski z Komarowa, K. Ostaszewski z Grabownicy.

HOTEL EUROPEJSKI

PP. S. hr. Plater Zyberg z Moszków, W. Abrahamowicz z Tyszkowic, H. Czecz z Lindenwaldu, S. Kosiński z Tarnopola.

HOTEL BELLEVUE:

PP. T. Kwieciński z Nowego Sącza, J. Kolinek z Wiednia, T. Mościcki z Rungury, F. Reisner z Przemyśla.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

do Lwowa

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki. Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
·	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Seretu, Berhometu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7·50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśi, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacă, Jass) Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Szeparowiec-Kniaźdw., Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacă, Jass), Suczawy, Radowiec, Rerhometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu). przez Przemyśl
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Korösmezo, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny,
—	10·20	Ze Stryja, Chyrowa
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

ze Lwowa

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa-Sambora, Mezö Laborcza (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·50	Do Janowa
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, Kałusza, Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan (Jass, Gałacza Bukaresztu)
2·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Stryja
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu)
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna. Kałusza, Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec. Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, = 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 17 marca 1898.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	212.—		215	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	300	—	305	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	378	—	388	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	10	110.80	
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	1 01	—	101	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	—	98	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% ios w 41½ lat	97	40	98	10
4% los w 56 lat.	97	20	97	90
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	20	98	80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	50	—	—
„ „ „ 4½% (3. em.)	100	30	101	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	98	—	98	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	30	97	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	50
„ Stanisławowa	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	46	9	56
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	30	128	30
100 marek niemieckich	58	60	59	—

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 marca 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.25	102.45
luty-sierpień	102.25	102.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.35	102.55
kwiecień-październik	102.30	102.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	163.50	164.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.75	144.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.75	161.75
„ „ 1864 po 100 zł.	194.—	195 —
„ „ 1864 po 50 zł.	194.—	195.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	153.20	154.20
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	122.65	122.85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	102.55	102.75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.—	100.90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.—	121.50
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	121.—	121.80
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.38	129.39
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	213.35	214.35
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	114.50
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	100.60	101.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	121.75	—.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.40	100.40
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.15	101.15
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.70	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	121.50	121.70
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.45	99.65
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.85	101.80
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.75	142.75
„ poż. premiowa za 100 zł.	161.—	160.80
„ „ „ za 50 zł.	161.—	160.80
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.20	98.20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	130.50	131.25
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.—	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.50	99.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.25	103.75
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200kor. 4pr.	97.80	98.80
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4pr.	98.10	99.10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.—	96.60
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	36.50	37.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	56.65	57.15
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	99.10	100.—
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3pr.	119.50	120.50
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4pr.	105 —	105 —
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.05	96.85
Gal. akc. ban. hip. 10pr. prem. los. 5pr.	110.20	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.30	101.30
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.—	97.90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.25	98.25
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98.35
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.80	97.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.20	102.10
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.25	103.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. los. 57½ l. za 200kor. 4pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200kor. 4pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4pr.	117.25	118.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4pr.	100.60	101.60
„ „ „ „ „ „ 1887 4pr.	101.—	101.90
„ „ „ „ „ „ 1888 4pr.	100.85	101.85
„ „ „ „ „ „ 1891 4pr.	100.85	101.85
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.25	94.52
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.25	94.25
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5pr.	108.75	109.75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5pr.	109.—	100.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4pr.	98.85	99.85
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.15
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	203.50	204.50
Clary 40 zł. mk.	63.—	64.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	168.—	173.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.25	28.25
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.—	23.75
Palffy 40 zł. mk.	66.50	67.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.15	20.55
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.—	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	29.—
Salma 40 zł. mk.	83.—	83.75
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	80.—	80.80
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	160.—	164.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	76.—
Waldstein 20 zł. mk.	59.—	62.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	160.50	161.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1400.—	1405.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	362.50	363.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	380.—	380.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	751.—	761.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	381.—	385.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	216.75	217.—
„ Austro-węg. 600 zł.	925.—	928.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	299.75	300.25
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.—	134.25
Zivnostenska banka 100	129.50	130.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	214.—	216.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3440.—	3459.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	302.—	304.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	339.75	340.25
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	211.75	212.25
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	455.—	—.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	279.—	280.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	151.75	152.25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	702.—	703.—
Schodnicy 500 kor.	560.—	575.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	181.75	182.75
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.75	58.85
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.45	120.50
Paryż za 100 fran.	47.57	47.62
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44 95	45.05
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.35	47.42
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.69	5.71
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.54
20-markówka	11.75	11.79
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.75	58.80
Włoskie banknoty za 100 lir.	45.—	45.10
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7741 (1831 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 9 rano dnia 29 kwietnia 1898 powyżej ceny szacunkowej i dnia 10 czerwca 1898 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. ks. gr. Skołoszów l. 48 Mateusza Szabarkiewicza, l. 116 Iwana Batyckiego, l. 951 Hryca Hołowacza i Annny z Hutawów Hołowacz własnej, na rzecz przemyskiej kasy zaliczkowej rolników i rzemieślników pto 134 zł.

Cena wywołania realności 48 kwota 210 zł., realności 116 i 951 kwota 1160 zł.

Wadyum pierwszej 42 zł., drugiej 232 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Janickiego.

Radymno, 29 gzudnia 1897.

L. 7183 (1800 3—3)

W dniach 28 kwietnia 1898 i 31 maja 1898 każdym razem o godz. 10 przedpoł. odbędzia się w tut. c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gr. dla gminy kat. Bohorodczany na imię dłużnika Feibischa Kaltera wyk. hip. l. 626 w Bohorodczanach pod Nr. d. 71 położonej w celu ściągnięcia należytości w kwocie 120 zł. na rzecz Herscha Seinfelda na ręce Saula Wagschala.

Cena szacunkowa wynosi 950 zł.

Wadyum 95 zł.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusąd. registrcturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 20 listopada 1897.

L. 6547 (1810 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 9 rano dnia 22 kwietnia 1898 powyżej ceny szacunkowej i dnia 3 czerwca 1898 nawet poniżej takowej licytaaya realności w. h. l. 101 ks. gr. gm. Zamiechów Dmytra Gamracego własnej na rzecz Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników pto 280 zł.

Cena wywołania 3340 zł.

Wadyum 334 zł.

Resztę warunków i odnośne akta w tus. registraturze do przejrzenia.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem notaryusza pana Ponickiego z Radymna.

C. k. Sąd powiatowy

Radymno, 21 grudnia 1897.

L. 8809 (1804 3—3)

Dnia 14 kwietnia i 16 maja 1898 r. każdym razem o godz. 10 z rana odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna licytacya połowy realności ks. gr. gm. Dobczyce wyk. hip. l. 78 objętej Kaspra Orzechowskiego własnej na pokrycie pretensyi Józefa Biesaka w kwocie 440 zł. w. a z pn.

Cena wywołania wynosi 1647 zł., zaś wadyum 165 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tut. Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce, dnea 20 grudnia 1897.

L. 36590 (1798 3—3)

Podaje się do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Seliga Fertiga w sumie 15 zł. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się sprzedaż egzekucyjna 3/4 części realności lwh. 3 ks. gr. gm. kat. Rzędzin dłużnika Jędrzeja Galusa własnych w sądzie tym w dwóch terminach 29 marca i 28 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1252 zł. 50 ct. w. a. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 125 zł. 25 ct. w. a.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Tertila ze substytucyą adw. dr. dr. Busia.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnów, 31 grudnia 1897.

L. 8876 (1805 3—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż połowy realności Nk. 83 i lwh. 83 w Pisarzowicach Jana Nycza własnej w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 15 marca i 12 kwietnia 1898 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 542 zł. 90 ct.

Wadyum wynosi 55 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli interesowanych ustanowiono c. k notaryusza Sporna w Kętach.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne w sądzie można przejrzeć.

Kęty, 31 grudnia 1897.

L. 6130|97 (1660 3—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Karola Heilera w kwocie 122 zł. aw. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 24 maja i dnia 28 czerwca 1898 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg połowy realności w Rozważu położonej według whl. 135 ks. gr. gm. kat. Rozważ i połowy realności objętej wyk. hip. l. 136 dłużnika Jakóba Heinbergera syna Jana własnych.

Poręczne wynosi 10% ceny wywołania to jest kwotę 21 zł. 62 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 10 listopada 1897.

L. 5304 (1815 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 31 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 maja 1898 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 163 ks. gr. gm. kat. Drohiczówka masy sp. Jana Maciborki względnie tegoż spadkobierców Iwana, Antoniego i Lesia Maciborków, tudzież Maryi Pawluk własnej na rzecz Jakóba Schächnera i Markusa Schneiera pto 100 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 940 zł.

Wadyum 94 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miąjsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora p. Henryka Arbesbauera w Tłustem.

Tłuste, dnia 31 grudnia 1897.

L. 18812/97 (1749 3—3)

Dnia 21 kwietnia 1898 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie relicytacya realności whl. 731 i 1686 gm. Hańkowce objętych Eisika Zauderera własnych na rzecz Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem pto 81 zł. 51 ct. z przyn.

Cenę wywołania realności whl. 731 stanowi kwota 40 zł., zaś realności whl. 1686 kwota 845 zł.

Wadyum 10% tychże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Markussohn ze Śniatyna.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn, dnia 12 lutego 1898.

L. 26968 (1781 3—3)

C k. Sąd powiat. miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego stow. zarej. z nieogr. poręką we Lwowie sumy 288 zł. w. a. z pn. licytację realności Katarzyny Maćkówka i Ludmili z Leichterów Maćkówka własnych wyk. hip. 192 i 230 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objętych na dzień 22 kwietnia 1898 i na dzień 23 maja 1898 zawsze o godzinie 10 rano w oddziale sąd. Nr. IV.

Cena wywołania 4050 zł. a. w.

Wadyum 405 zł. a. w.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Skowroński.

Lwów, dnia 31 grudnia 1897.

L. 66193 (1730 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miej. del. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Rittermanna w kwocie 100 zł. w dniu 20 kwietnia i 25 maja 1898 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 40 gm. kat. Krowodrza.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Blatteis, zastępcą adw. dr. Münz.

Kraków, 28 grudnia 1897.

L. 14033 (1732 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Sachera Schreibera w kwocie 200 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 12 kwietnia i 10 maja 1898 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya realności N. 79 gm. kat. Bochnia wyk. hip. Nr. 79 objętej Piotra i Rozalii Schindlerów własnej.

Cena wywołania 264 zł. 75 ct.

Wadyum 27 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Bochnia, 20 grudnia 1897.

L. 15716/97 (1825 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 1 kwietnia 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 maja 1898 nawet poniżej takowej, licytacya 27/40 części realności lwh. 167 ks. gr. gminy Brzozów objętej, Walentego Kruczka własnej, na rzecz Mendla Schertza pto 69 zł. 50 ct.

Cena wywołania 132 zł. 75 ct.

Wadyum 13 zł. 28 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Dańca z Brzozowa.

Brzozów, 20 grudnia 1897.

L. 57137 (1823 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miejsko delegowanym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Betti Słoma w kwocie 800 zł. z pn. w dniu 20 kwietnia i 25 maja 1898 zawsze o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż realności lwh. 149 ks. gr. gm. kat. Piaski objętaj, dłużniczki realnej Antoniny Vetulani własnej pod lk. 61 w Grzegórzkach pod Krakowem położonej.

Cena wywołania wynosi 7130 zł.

Wadyum 713 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tadeusz Kwieciński, zastępcą adw. dr. Wilhelm Dadlez.

Kraków, 30 listopada 1897.

L. 62913 (1833 2—3)

W c. k. Sądzie pow. miej del. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Nechemiego Rosenberga w kwocie 1000 zł. w dniu 20 kwietnia i 25 maja 1898 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 95, 112, 125, 158, 22 w Zabierzowie.

Cena wywołania wynosi dla relności lwh. 95 kwotę 2425 zł., dla realności lwh. 112 1355 zł., dla realności 125 475 zł., dla realności lwh. 158 150 zł., dla realności lwh. 22 25 zł.

Wadyum zaś dla pierwszej realności 242 zł., dla realności lwh. 112 135 zł., dla realności lwh. 125 47 zł., dla realności lwh. 158 15 zł., dla realności lwh. 22 2 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Blatteiss, zastępcą adw. dr. Münz.

Kraków, 20 grudnia 1897.

L. 8400 (1828 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 21 kwietnia 1898 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 maja 1898 nawet poniżej takowej, licytacya realności whl. 280 ks. gr. gminy kat. Słowita spadkobierców Mikołaja Muzyki własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 89 zł. 70 ct. z pn.

Cena wywołania 430 zł.

Wadyum 43 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

Gliniany, 30 grudnia 1897.

L 6982 (1771 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 113 zł. 38 ct. z pn. odbędzie się na rzecz powiat. Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż 1 19/48 części realności lwh. 17, 2. 95 480 części realności lwh. 18, 3 95/960 części realności lwh. 19 i 4. 95/960 części realności lwh. 182 ks. gr. gm. Dylągowa objętych solidarnego dłużnika Michała Banaś po Kasprze własnych, dalej 5. połowy realności lwh. 386 6. 1/6 części realności lwh. 292 i 7 1/4 części realności lwh. 293 ks. gr. tej samej gminy objętych solidarnego dłużnika Jana Piórkowskiego po Jędrzeju własnych w dwóch terminach, mianowicie dnia 12 kwietnia 1898 i dnia 12 maja 1898 zawsze o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Józef Narajewski w Dynowie.

Wadyum wynosi co do realności ad 1. 47 zł. 79½ ct., ad 2. 4 ct., ad 3. 2 ct., ad 4. 4 ct., ad 5. 25 zł. 16 ct., ad 6. 1 zł. 35 ct. i ad 7. 25 ct.

Dynów, 30 listopada 1897.

L. 7153/93 (1861 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 16 zł. 58 ct., 2 zł. 82 ct., 18 zł. 92 ct. i t. d. w. a. z pn. na rzecz Salomona Issera Altmanna publiczną sprzedaż realności wykazem hip. 157 gminy kat. Żubowmost objętej, do Franciszka i Anny Skotnickich należącej, na dzień 1 kwietnia i 2 maja 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w sali rozpraw tutejszego sądu.

Cena wywołania 525 zł. w. a.

Wadyum 52 zł. 50 ct. w. a.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hip. mianowany został Bernard Grossmann notaryusz w Mostach wielkich.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Mosty wielkie, 20 grudnia 1897.

L. 12090 (1850 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodcah w celu wydobycia wywalczonej przez Leibę Kosta wierzytelności w kwocie 116 Rbl. 10 kop. z pn. dozwolił publicznej przymusowej licytacyi realności whl. 391, 392, 393 gm. kat. Brody Gerschona Goldharda własnej.

Licytacya odbędzie się dnia 4 kwietnia i dnia 4 maja 1898 każdym razem o godz. 9 przed południem w oddziale Nr. III.

Cena wywołania 3670 zł. 50 ct.

Wadyum 367 zł. 5 ct.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za tęże, na drugim zaś nawet poniżej ceny szacunkowej będzie sprzedaną

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony dr. Gross adw. w Brodach.

Brody, 31 grudnia 1897.

L. 8418 (1868 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności w Tarnowie w kwocie 186 zł. 40 ct. odbędzie się dnia 20 kwietnia i 25 maja 1898 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hip. 154, 155 i 156 ks. gr. gm. Piotrkowice objętej pierwszej malol. Józefa, Jakóba i Maryanny Kubiszów, drugiej małol. Jana i Franciszka Sawów po połowie a trzeciej Michała Sowy i marnotrawnej Katarzyny ze Skórków 1o Gawlikowej 2o Kubiszowej 3o Sowiny po połowie własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa ad 1. 240 zł., ad 2. 1226 zł. 69 ct., ad 3. 679 zł. 27 ct.

Wadyum ad 1. 24 zł.,, ad 2. 122 zł. 67 ct., ad 3. 67 zł. 92 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. adw. Agatstein w Tuchowie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przzjrzeć w registraturze.

Tuchów, dnia 29 grudnia 1897.

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie w sprawie egzekucyjnej Tarnowskiej kasy oszczędności przeciw Michałowi Sowie i spóln. o 186 zł. 40 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Sowy ustanawia kuratorem Jakóba Szablowskiego z Piotrkowic.

Tuchów, dnia 29 grudnia 1897.

L. 20844 97 (1851 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Dawida Sternschussa w kwocie 800 zł. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż wierzytelności Abrahama Sternschussa w kwocie 600 zł. z pn. wedle karty C. 1 cała hip wyk. l. 184 ks. gr. gminy Gusztyn zaintabulowanej w drodze publicznej licytacyi dnia 29 kwietnia 1898 i dnia 31 maja 1798 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym odbyć się mającej, przy pierwszym terminie za lub wyżej wartości nominalnej, przy drugim za jakąbądź cenę.

Wadyum wynosi 60 zł.

Wyciąg hipoteczny i dalsze warunki licytacyi złożone w aktach sądowych do przeglądu.

O tem zawiadamia się również wszystkich, którzyby po dniu 21 stycznia 1897 prawo hipoteki na rzeczonej realności nabyli lub którymby uchwała dozwalająca licytację lub późniejsze uchwały doręczone być nie mogły do rąk kuratora c. k. notaryusza Konstantego Rudnickiego w Husiatynie.

Borszczów, dnia 24 grudnia 1897.

L. 7620 (1799 1—3)

W dniach 29 kwietnia i 1 czerwca 1898 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Lachowce na imię dłużnika Iwana Fedorka wyk. hip. l. 607 i 1/4 609 w Lachowcach położonej w celu ściągnięcia należytości 100 zł.

Cena szacunkowa wynosi 434 zł. 50 ct. i 250 zł., a wadyum 43 zł. 43 ct. i 25 zł.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 31 grudnia 1897.

L. 5883 (1741 1—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Mojżesza Zwerdlinga w kwcie 50 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 24 maja i dnia 28 czerwca 1898 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg 1/3 części realności w Podhorcach położnej według whl. 533 księgi gruntowej gminy katastralnej Podhorce dłużnika Józefa Sęczkowskiego własnej.

Poręczne wynosi 10% ceny wywołania to jest kwotę 15 zł. 10 ct.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 10 listopada 1897.

Konkursa.

L. 861 (1789 3—3)

KONKURS.

W myśl uchwały swej z dnia 12 bm. Wydział powiatowy Myślenicki ogłasza konkurs na posadę inżyniera Rady powiatowej z roczną płacą 1000 zł., ryczałt na objazdy 300.

Posada przez rok jest prowizoryczną, po roku staje się stałą.

Kwalifikacye wymagane są następujące:

Wiek nieprzekroczonych lat 40, skończona szkoła politechniczna i przynajmniej pierwszy egzamin Państwowy.

Termin do wnoszenia podań do 1 kwietnia br.

Myślenice, 12 marca 1898.

Prezes: Stolarski.

L 334 (1819 3—3)

KONKURS.

Przy Radzie powiatowej w Grybowie jest do obsadzenia posada konduktora drogowego z płacą roczną 300 zł. aw. i prawem do poboru tytułem dyet 1 zł. dziennie.

Kandydaci winni wykazać się nieprzekroczanym wiekiem 40 lat, stwierdzić sposób dotychczasowego zajęcia tudzież znajomość czynności posadzie odpowiednią.

Podania dotyczące należy wnosić do Wydziału powiatowego do dnia 31 marca 1898.

Grybów, 1 marca 1898.

L. Prez. 4730|4|98 (1837 2—3)

KONKURS.

W miesiącu czerwcu 1898 będzie obsadzoną większa ilość posad adjunktów w IX. klasie rangi ze systemizowanymi poborami przy sądach powiatowych tego okręgu i bez oznaczenia miejsca służbowego w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego.

Ubiegający się o te posady mają swoje należycie udokumentowane podania przy wykazaniu znajomości języków krajowych, wnieść do 25 kwietnta 1898 do Prezydyum tego sądu kolegialnego w którego okręgu siedziba urzędowa kompetenta się znajduje.

Zauważa się, iż w tych podaniach kompetencyjnych należy zaznaczyć czyli kompetujący ubiega się o jakąkolwiek posadę tej kategoryi lub też tylko o taką posadę w pewnem oznaczonem miejscu służbowem, w którym to razie miejscowości te w podaniu mają być wymienione.

W końcu zauważa się, że obsadzanie wakujących posad adjunktów sądowych aż do dalszego zarządzenia będzie się odbywało każdego miesiąca także przed i po powyższym terminie konkursowym.

Lwów, dnia 8 marca 1898.

L. Prez. 4730|4|98 (1836 2—3)

KONKURS.

W miesiącu czerwcu 1898. będzie w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego obsadzoną większa liczba posad radców przy sądach kolegialnych i radców sądów krajowych jako naczelników sądów powiatowych w VII. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te poady, mają wnieść swoje należycie udokumentowane podania przy wykazaniu znajomości języków krajowych, najdalej do 15 kwietnia 1898 do Prezydyum tego sądu kolegialnego, w którego okręgu siedziba urzędowa kompetenta się znajduje.

Zauważa się, że w podaniach kompetencyjnych zaznaczyć należy, czyli kompetujący ubiega się o jakąkolwiek posadę tej kategoryi lub też tylko o taką posadę w pewnem oznaczonem miejscu służbowem, w którym to razie miejscowości te w podaniu mają być wymienione.

Lwów, dnia 8 marca 1898.

L. Prez. 4730|4|98 (1835 2—3)

KONKURS.

W miesiącu czerwcu 1898, będzie w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego obsadzoną większa liczba posad sekretarzów sądowych w VIII. klasie rangi ewentualnie opróżnić się mogących posad sędziów powiatowych również w VIII. klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te posady, mają wnieść swoje należycie udokumentowane podania przy wykazaniu znajomości języków krajowych do 15 kwietnia 1898 do Prezydyum tego sądu kolegialnego, w którego okręgu siedziba urzędowa kompetenta się znajduje.

Zauważa się, że w podaniach kompetencyjnych zaznaczyć należy, czyli kompetujący ubiega się o jakąkolwiek posadę tej kategoryi lub też tylko o taką posadę w pewnem oznaczonem miejscu służbowem, w którym to razie miejscowości te w podaniu mają być wymienione.

Lwów, dnia 8 marca 1898.

L. Prez. 4730|3|98 (1834 2—3)

OGŁOSZENIE.

Wedle zawiadomienia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości będzie w czerwcu 1898 obsadzoną przy sądach okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego większa ilość posad konceptowych sędziowskich urzędników VII, VIII i IX rangi.

W celu umożliwienia kandydatom pozostającym w innej służbie rządowej, tudzież kandydatom zawodu adwokackiego i notaryalnego ubiegania się o posady obsadzić się mające został konkurs rozpisanym.

Dla bliższej informacyi interesowanych zauważa się, że tacy kandydaci mają wnieść swoje należycie udokumentowane podania kompetencyjne przy wykazaniu dotychczasowego zajęcia i znajomości języków krajowych na posady VII i VIII rangi do 5 kwietnia, zaś na posady IX rangi do 15 kwietnia b. r. w celu zaopiniowania za pośrednictwem przełożonej państwowej lub autonomicznej władzy, ewentualnie za pośrednictwem przynależnego Wydziału Izby adwokackiej lub kompetentnej Izby notaryalnej do Prezydyum sądu krajowego lub obwodowego tego okręgu, w którym w czasie kompetowania w służbie publicznej pozostają ewentualnie jako adwokaci (notaryusze) lub kandydaci są czynni.

Przytem nadmienia się, że tacy kandydaci mają w swem podaniu podać, jaką posadę pragną otrzymać, tudzież w podaniu odnośnem donieść czyli także o posadę w okręgu innego wyższego sądu i o jaką posadę tamże kompetują.

Lwów, dnia 8 marca 1898.

Księgi gruntowe.

L. 474. (1179 3—3)

EDYKT II.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszego z dnia 11 maja 1897 do l. 5863 otwarto w księdze gruntowej dla gminy Dalnicz, położonej w okręgu ck. sądu powiatowego w Mostach wielkich nowe wykazy hip. dla parcel gruntowych l. kat. 481|70, 481|75 513, 514, 515, 517, 519, 572 610|2, 638|2 i 638|3 dotąd do żadnego wykazu hipotecznego nie wpisanych, i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowymi wykazami hipotecznymi objętych z dniem 1 października 1897 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie § 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. up. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzydzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 lipca 1898 do ck. sądu powiatowego w Mostach wielkich zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów, 1 lutego 1898.

Upadłości.

S. 6|98 1 VI (1786 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie, na zasadzie §. 63 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Gustawa Rosenberga w a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Stanisława Gułkowskiego c. k. Radcę Sądu krajowego, w Bochni a tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr Michnika w Bochni z substytucyą p. adw dr. Maissa w Bochni.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 21 marca o godz. 10 przedpołudniem przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 20 maja 1898 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 16 czerwca 1898 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Bochni lub w jej pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Bochni zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

C. k. Sąd krajowy cywilny. Oddział VI.

Kraków, 7 marca 1898.

L. 4|98 1 (1821 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Hirscha i Cirli Schönfeldów kramarzy w Mielcu zamieszkałych a to, do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. pp. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Zygmunt Jaworski c. k. Radca sądu krajowego w Mielcu, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Mieczysław Brzeski adwokat w Mielcu.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 24 marca 1898 o godz. 10 przed połud. w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 25 kwietnia 1898 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 31 maja 1898 o godz. 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej.

Z ck. Sądu obwodowego Oddział IV.

Tarnów, 14 marca 1898.

L. 2 98 (1844 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Banku Chrześciańskiego w Kossowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, i że do kierowania tym konkursem ustanowiony został jako komisarz konkursowy ck. sędzia powiatowy w Kossowie zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy dr. Emil Wilkowski adw. w Kossowie

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do 30 kwietnia 1898 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie lub w sądzie powiatowym w Kossowie zgłosili, i aby na terminie na dzień 31 ma- 1898 przed połud. dolikwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 22 marca 1898 o godz. 9 przed połud., na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kosowa mieszkają, aby mieszkającego w Kosowie zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, 25 lutego 1897.

S. V 2|98 12 1846)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza odnośnie do edyktu z 14 stycznia 1898 s. V 2|98 1 że stałym zarządcą masy konkursowej Izaka Lindnera kupca w Tarnopolu dr. Juliusz Landesberg, zaś zastępcą jego dr. Adolf Langer obaj adwokaci z Tarnopola ustanowionymi zostali.

C. k. Sąd obwodowy oddział V.

Tarnopol, 19 lutego 1898.

Kuratele.

L. 9254 (1814 3—3)

Józef Mułyk z Oleszowa został uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Hryhora Fostuna z Oleszowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 1 sierpnia 1897.

L. VII 630/97/99 (1809 3—3)

Stanisław Kamiński kontroler podatkowy z Sokołowa uznany umysłowo chorym, kuratorem jego Baltazar Węgrzyński w Starym Sączu.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 8 marca 1898.

L. 9144 (1813 3—3)

Filipa Stebelskiego z Wołczy dolnej uznano marntrawcą, a kuratorem ustanowiono Michała Tomaszka z Wołczy dolnej.

C. k. Sąd powiatowy.

Starasól, 31 grudnia 1897.

L 7594 (1803 3—3)

Dla umysłowo chorego Antoniego Hławacza murarża z Doliny ustanowiony został kuratorem Wasyl Lubaczewski z Doliny.

Z c. k. Sąd powiatowego.

Dolina, 13 lipca 1897.

L. 7681/97 (1717 2—3)

Kuratela nad marnotrawnymi Franciszkiem i Maryanną ze Smiergułów Pielami i Laskowej została zniesioną.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I

Zator, 24 grudnia 1897.

L. VII 446|97 2 (1785 3—3)

Kseńka Fostiak z Drozdowic z powodu marnotrawstwa oddaną została pod kuratelę. Kuratorem jest Hryńko Blok z Drozdowic.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Gródek, 20 stycznia 1898.

L. 11614|97 (1826 2—3)

Gitla vel Gizela Münz z Bolesławia zamieszkała w Tarnowie uznana umysłowo chorą.

Kuratorem Leizor Chmielnicki z Tarnowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, 11 grudnia 1897.

L. 6032 (1862 1—2)

Józef Hawryszków z Podhorzec uznany marnotrawcą, kuratorem nstanowiono Jana Mazuryka z Podhorzec.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 24 września 1897.

L. 10609|94 (1864 1—2)

Dmytro Maksymiuk Matija i tegoż żona Hafia 1o Kisełejczuk 2o Maksymiuk z Kluczowa wielkiego uznani marnotrawnymi, a kuratorem dla nich ustanowiony Dmytro Miekuszczak tamże.

C. k. Sąd powiatowy

Peczeniżyn, 22 czerwca 1894.

L. IV 217|81 1 (1849)

Kuratelę rozciągniętą nad Karolem Hoderem z Cankowic uchwałą sądu krajowego Krakowskiego z 3 lutego 1873 l. 1518 zniesiono.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Biała, 26 lutego 1898.

L. 4|98 1 (1859 1—3)

Jakób Tasier ze Stradcza uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Marcin Lichota ze Stradcza.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.

Janów, 25 lutego 1898.

L. 10|98 1 (1863)
Marya Wolczak z Chwatowa nznana umysłowo chorą, zostaje pod kuratelą Wasyla Wolczaka z Chwatowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Olesko, 9 lutego 1898.

L. IV. 77|94 2 (1866 1—3)
Szczepan Kołodziej z Chmielisk uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Jana Kołodzieja z Chmielisk.
C. k. Sąd powiatowy
Skałat, oddział III. 21 lutego 1898.

L. IV 362|97 1 (1867 1—3)
Zofię Michalczykową z Gierałtowiczek uznano marnotrawną, a kuratorem ustanowiono Stanisława Frączka z Gierałtowiczek.
C. k Sąd powiatowy.
Zator, 11 stycznia 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 24.801.

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zakaźnych chorób zwierzęcych na Węgrzech i Kroacyi-Slawonii, c. k. Namiestnictwo na podstawie reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewn. z dnia 10 marca b r. l. 7492 znosząc we rozporządzenie z 8 i 23 lutego b. r. l. 13.022 i 18.563 postanawia aż do odwołania co następuje:

A) Z powodu panującej **na Węgrzech**

1. **zarazy płucnej** zakazuje się wprowadzania (przywozu i przypędu) do Galicyi bydła rogatego z komitatów: Arva, Lipto, Nyitra, Pozsony, (z wyjątkiem wyspy Schütt), Szepes, Trencsèn i Turocz jakoteż z okręgów rządowych Alsó-Vàcz (Gödöllö) i Felsö-Vàcz w komitacie Pest-Pilis-Solt-Kiskun, i z król. woln. m. Pozsony;

2. **zarazy pyskowo-racicowej** zakazuje się wprowadzania (przywozu i przypędu) do Galicyi zwierząt odżuwających (rogacizny, owiec, kóz) i świń:

a) z okręgu rządowego Velsö Ör (Oberwarth) w komitacie Vas i

b) z król. woln. miast Komàróm;

3. z powodu **zarazy „pomoru świń“** zakazuje się wprowadzania (przywozu i przypędu) do Galicyi nierogacizny z następujących zarazą tą zapowietrzonych obszarów Węgier, a mianowicie:

a) z komitatów: Bacs-Bodrog, Bereg, Bihar, Kis-Kükülö, Komaróm, Nograd, Nyitra, Pest-Pilis-Solt-Kiskun (z wyjątkiem zakładu tuczenia świń w Köbanya-Steinbruch), Pozsony, Szabolcz. Szatmar, Temes, Torontal, Veszprem, Zala i Zemplen dalej

b) z król woln. miast: Debreczen, Komàrom i Sopron.

B) Z powodu panującej **w Kroacyi-Slawonii**

1. **zarazy „pomoru świń“** zakazuje się wprowadzania do Galicyi nierogacizny z komitatu Belovar-Kreutz łącznie z obszarami miast leżących w tym komitacie;

2. z powodu **zarazy „ospy u owiec“** zakazuje się wprowadzania do Galicyi owiec z komitatów Mudrus-Fiume, Lika-Krbava łącznie z obszarami miast leżących w tych komitatach.

Wprowadzanie do Galicyi świń chudych do chowu lub na handel przeznaczonych (Futter-Laufer-Handelschweine), wzbroniony jest i nadal z całych Węgier tudzież z Kroacyi-Slawonii.

Postanowienia dotyczące przywozu do Galicyi, **a mianowicie do miast:** Jarosławia, Kołomyi, Krakowa, Lwowa, Nowego-Sącza, Podgórza, Przemyśla, Stanisławowa, Stryja, Tarnowa i Żywca żywych świń tuczonych i półtuczonych t. j. takich, które mają za życia co najmniej 120 kg. wagi, z innych od zarazy pyskowo-racicowej i pomoru świń wolnych obszarów Węgier i Kroacyi-Slawonii tudzież przywozu do tych miast świń bitych (mięsa wieprzowego) z nerkami i nienaruszonym tłuszczem okołonerkowym pozostają i nadal niezmienione.

Przywóz do Galicyi bydła rogatego z innych od zarazy płucnej i pyskowo-racicowej wolnych obszarów Węgier i Kroacyi-Slawonii dozwolony jest wyłącznie kolejami żelaznymi przy zachowaniu przepisów pa-szportowych i przepisów o ruchu bydła.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które obowiązuje **od dnia 18 marca 1898**, karane będą według ustawy z dnia 24. maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51.) przy zastosowaniu §. 46 ust. z dnia 29. lutego 1880 i odnośnego rozporządzenia wykonawczego z dnia 12. kwietnia 1880 (Dz. u. p Nr. 35 i 36). Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnicwa.
Lwów, dnia 16 marca 1898.

L. Prez. 446 18|98 (1847 1—3)
Jego Ekscelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla drugiej dnia 18 czerwca 1898 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym c. k. prezydenta Stanisława Przyłuskiego przewodniczącym a zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Ottokara Ansiona, Jana Wichańskiego, Alfreda Manasterskiego, Alfreda Zawadzkiego, Justyna Bogusławskiego, Andrzeja Aleksiewicza, Hermana Garfeina, Józefa Ohanowicza i Jana Lekczyńskiego.
Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Złoczów, dnia 15 marca 1898.

L. C. II. 66|98 (1856)
Przeciw Matiasowi Loreth, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dolinie przez Aleksandra Rubina i Ernestynę z Rubinów Schwarzfeld pozew o własność do połowy realności objętej wyk. hip l. 151 ks. gr. gm. Dolina V.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 22 kwietnia 1898 g. 9 rano do tego sądu biuro Nr. 7

Celem strzeżenia praw Matiasa Loretha, ustanawia się pana dr. Dobrowolskiego adwokata w Dolinie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
W Dolinie, dnia 8 marca 1898

L. 17431 (1768 3—3)
C. k Sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Beilę Stahl false Wiener, że w sprawie kasy zaliczkowej w Nadwórnie przeciw niej pto 60 zł. z pn. termin do oszacowania połowy realności whl. 883 ks. gr. Krasna objętej dłużniczki własnej wyznaczonym został na dzień 12 lutego 1898 na godz. 3 popołudniu i że dla niej ustanowiono kuratora ad actum adw. dr. Andermana w Delatynie.

Poleca się zatem Beili Stahl false Wiener aby temuż kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.
Delatyn, 20 października 1897.

L. 27 (1792 3—3)
Pan adwokat dr. Henryk Markus został w skutek przesiedlenia się z Horodenki do Stryja na listę adwokatów Izby wpisany.
Z Wydziału Izby Adwokatów
Sambor 5 marca 1898.

L. 26 (1791 3—3)
Pan adwokat dr. Maurycy Lindenbaum zgłosił zamiar przesiedlenia się z dniem 1 marca 1898 z Turki do Przemyśla.
Wydział Izby Adwokatów.
Sambor, 5 marca 1898.

L. 20 (1790 3—3)
Pan adw. dr. Emil Polturak zgłosił zamiar przesiedlenia się z dniem 1 maja 1898 z Zurawna do Stryja.
Wydział Izby Adwokatów.
Sambor, 5 marca 1898.

L. 22168|III (1788 3—3)
Zwraca się uwagę publiczności, że nadawcy posyłek za powziątkiem obowiązani są podać kwotę powziątku nie tylko na adresie posełkowym lecz także wyszczególnić ją w napisie na posyłce samej słowami „powziątek zł. ct. a. w“ przyczem kwotę reńskich słowami napisać należy.

Nadmienia się, że zakład pocztowy nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności za kwotę powziątku jeżeli posełka z powodu braku odnośnego zapisku wydaną będzie adresatowi bez pobrania powziątku.
C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów
dla Galicyi we Lwowie.
Lwów, 12 marca 1898.

L. 58423 (1678 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Krakowie wdrażając na prośbę Piotra i Maryanny z Dajszczyków małż. Dukatów właścicieli realności pod nr. 67 w Nowej wsi Narodowej postępowanie amortyzacyjne celem umorzenia praw zastawu dla wierzytelności w kwocie 160 zł. polskich na podstawie aktu z dnia 3 stycznia 1835 na karcie ciężarów realności lwh. 67 ks. gr. Nowa wieś Narodowa Piotra Dukata i Maryanny z Dajszczyków Dukatowej własnością będącej jako we wykazie głównym, oraz na karcie ciężarów realności lwh. 224, 225, 226, 160 i 259 ks. gr. gm. kat. Nowa wieś Narodowa jako we wykazach ubocznych na rzecz małoletnich Adamczyków zaintabulowanej a przy założeniu nowych ksiąg gruntowych z dawnej księgi (gm. VIII. Zwierzyniec l. kat. 208 Nowa wieś i karcie 461 poz. 2 rubryki II.) przeniesionej ustanawia dla tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli względnie ich prawonabywców kuratorem adw. dr. Bobilewicza i wzywa ich, aby w przeciągu jednego roku a najpóźniej do dnia 28 marca 1899 r. prawa swoje do wierzytelności zgłosili, gdyż po upływie tego terminu na ponowne żądanie proszących prawo zastawu wierzytelności powyższej, jako umorzone uznane i wykreślenie takowego z ksiąg gruntowych zarządzone zostanie.
Kraków, dnia 18 lutego 1898.

L. 9036 (1644 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Horodence zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Karpiuka, że w sprawie gal. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw spadkobiercom Franka Karpiuka pto 12 rat po 6 zł. 67 ct. ustanawia adw. dr. Białkowskiego w Horodence kuratorem.

Wzywa się przeto niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Karpiuka, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu licząc podał swoje informacye powyższemu kuratorowi lub inną osobę na kuratora przedstawił, inaczej skutki tego zaniechania sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, 16 grudnia 1897.

L. 8131 (1664 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ustanawia niewiadomemu z miejsca pobytu Izydorowi Strękowi kuratora w osobie Mikołaja Biry z Sielca i doręcza mu rezolucyę z dnia 5 marca 1896 l. 1378 dozwalającą intabulacyi na rzecz Samuela Blaua prawa własności 1/4 i 2/8 części realności lwh. 42 gm. Przedmieście 1/4 i 1|14 części realności lwh. 125 gm. Wolica ługowa objętych.
Ropczyce, 7 sierpnia 1897.

L. 20654 97 (1672 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslewej Isaka Hechta przeciw Józefowi Weinschel pto 30 zł. aw. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Weinschel adw. dr. p. Hullesa z substytucyą adw dr. p. Wieselberga i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 30 października 1897.
Kołomyja 30 pazdziernika 1897.

L. 8179 (1702 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza, że w jego rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych wpisano przy firmie Towarzystwa kredytowego w Załościach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu tego Towarzystwa dnia 9 listopada 1897 odbytem: 1) Uchwalono rozwiązanie Towarzystwa z tymże dniem, 2) poruczono przeprowadzenie likwidacyi członkom dotychczasowej Dyrekcyi Towarzystwa z tem, że podpis nawet jednego członka Dyrekcyi obok wyciśniętej stampilii z dodatkiem „w likwidacyi“ będzie wystarczającym do ważności odnośnych dokumentów, oraz wzywa członków tego Towarzystwa, aby się w takowem zgłosili.
Złoczów, dnia 31 grudnia 1897.

L. 8130 (1830 2—3)
Józefa Kamińskiego i Antoniego Kamińskiego z Czermina z miejsca pobytu niewiadomych zawiadamia się, że Mateusz Czaja wytoczył przeciw nim i spól. pozew de praes 22 pazdziernika 1896 l. 10760 pto 100 zł. w. a. z pn. na który do rozprawy sumarycznej wyznaczono w tut. sądzie powiatowym na dzień 28 kwietnia 1898 o godz. 8 rano termin

Wzywa się zatem Józefa i Antoniego Kamińskich, ażeby ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum Michałowi Wojtowiczowi w Czerminie potrzebnych środków do obrony swych praw udzielili, lub innego zastępcę wskazali, albo sami do sądu się zgłosili.
C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, 31 grudnia 1897.

L. cz. IX. 990/96 1/XI. (1707 2—3)
W dniu 16 kwietnia 1896 zmarła w Krakowie z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli z dnia 24 stycznia 1891 Karolina z Wojciechowskich Müllerowa po której spadkobiercą z ustawy między innymi jest Bolesław Müller.

Ponieważ jego miejsce pobytu jest niewiadomem wzywa się go, aby w przeciągu roku od daty niniejszego edyktu do tut. sądu się zgłosił, gdyż inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem dr. Wł. Wędrychowskim będzie przeprowadzonem.
C. k. Sąd powiatowy w Krakowie
Oddział XI., dnia 27 lutego 1898.

L III. 651/97 (4) (1721 2—3)
C k Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę gminy Komesznica imieniem funduszu ubogich miejscowych postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionych dwóch obligacyi $4\frac{1}{2}\%$ pożyczki krajowej królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w roku 1883 emitowanej Nr. 1205 i 1958 z których każda na 100 zł. a. w. opiewa by w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu tego w urzędowej części Gazety Lwowskiej licząc, takowe sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowych wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego za umorzone uważane będą.
C. k. Sąd krajowy cyw. we Lwowie
Oddział VII., dnia 14 stycznia 1898.

L. 2569 (1714 2—3)
Niewiadomych z miejsca pobytu Arona Mojżesza Leiba i Sprincę Leibel zawiadamia się, że w sprawie tabularnej Samuela Apisdorfa i spól. o intabubulacyę praw własności do realności lwh. 40 gm. kat. Strzyżów ustanowiony został dla nich kurator w osobie Józefa Piestraka.
Strzyżów, 8 lutego 1898.

L. 7487 (1733 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Schika, że przeznaczoną dla niego uchwałą z 6 czerwca 1896 l. 6716 dozwalającą wydzielenie parcel 2087, 2103 i 2103 z w kazu hipotecznego l. 336 ks. gr. gm Staresioło oręczył ustanowionemu kuratorowi p. dr. Jakóbowi Szłapie adw w Lubaczowie.
Lubaczow, 18 sierpnia 1897.

L. VII. 773|97 1 (1731 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu i zamieszkania Susiego Finkelsteina z Tarnopola, że celem doręczenia ts. uchwały tabularnej z dnia 24 lipca 1897 l. 15434 ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Horowitza z Tarnopola.
Tarnopol, 20 listopada 1897.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Do „Gazety Lwowskiej"
OGŁOSZENIA
przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia

Faeton półkryty, mało używany, tanio do sprzedania, Lwów, ul. Kopernika 3.

Potrzebny jest zaraz młody dobrze polecony pomocnik handlowy i praktykant do handlu korzennego L. Włodka w Brzeżanach.

Sąd w Peczeniżynie poszukuje posłańca do doręczeń i pisarza. — Płaca 25 do 30 zł. wedle kwalifikacyi. — Zgłoszenia do naczelnika. 1859

Amelia Stein powróciwszy z Wiednia, poleca pracownię sukień damskich, Lwów, ulica Mickiewicza l. 4.

Pomieszkania 242

z komfortem urządzone, przy ul. Badenich w pobliżu ogrodu miejskiego i IV gimnazyum zaraz do wynajęcia.

Zarząd ogrodu Strzałki
p. Bóbrka
ma do sprzedania
3000 sztuk flanców szparagów 3-letn (Argenteuil). wczesne 100 sztuk 2 zł.
800 sztuk „Gleditschie triacantus", 1 sztuka 10 centów.
„Cierń Chrystusa" do ozdób 100 szt 4 zł.
„Thuja Orientalis" gęste od 52 cm. do 72 cm. wysoki, 50 do 60 ct. za sztukę.
Wysyłka od 1 kwietnia. 295

MASA
woskowa do zapuszczania podłóg
z fabryki 285
FRYDERYKA SCHUBUTHA
uznana została jako najlepsza.
Do nabycia w każdym handlu korzennym.
Główny skład
Lwow, Rynek 1 45.

Darlehen
von 500 fl. aufwärts als Personalcredit besorgt coulant und discret
Agentur, Budapest,
Postfach 138 294

Handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla
Lwów, plac Maryacki 10
poleca naturalne, czyste 56
wina
reńskie, austryackie, węgierskie, francuskie hiszpańskie w najlepszej jakości.
Wina naturalne, nie zaprawiane alkoholami, bez jakichkolwiek przymieszek po cenie możliwie niskiej; że wszystkie wina jakie utrzymuję na składzie są naturalne i prawdziwe, li tylko z winogron otrzymane, bezwarunkowo ręczę. — Cenniki na żądanie wysyłam odwrotnie.

POMADA CHINOWA
wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. Słoik 80 i 40 ct.

WODA ATENSKA
do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia, utrwala barwę i połysk włosów. Flakon 80 ct.

J. Ihnatowicz
LWOW, sklepy własne: ul. Kopernika 3, ul. Halicka 11. KRAKOW. Sukiennice 20. CZERNIOWCE Rynek 3. PRZEMYSL, ul. Franciszkańska 24.

Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów

sprzedaje od 1 stycznia 1898 r.
piwo swoje w beczkach.
Zamówienia przyjmują:
1. Centralne biuro, ul. Kleparowska, l. 8,
(dawniej browar Lilienfelda) 71
2. Browar Pohulanka,
(dawniej browar Jana Kleina)
3. Browar w Lesienicach.

Zastępcy

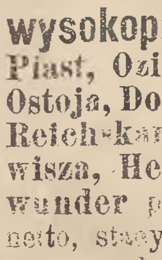
mającego szerokie stosunki w kołach prywatnych, poszukuj na Lwów i Galicyę **Pierwszorzędny skład win węgierskich.** Oferty pod **„G"** Ajencya dzienników i inseratów Pasaż Hausmana 9.

ARTUR KOSCICKI
(SYRIUSZ)
Lwów, ulica Zamarstynowska l. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja l. 2
poleca 18
Wyborne kawy wprost z Ameryki pół kl od 75 ct.
Najlepsze herbaty pół kl od 1 zł. 50 ct.
Koniak kuracyjny butelka od 1 zł 80 ct.
Najlepszy rum 1/3 litry od 1 zł 20 ct.
Kakao holenderskie pół kl 1 zł. 99 ct.

W dobrach Bołszowce

stacya kolejowa, pocztowa i telegraficzna w miejscu, są na sprzedaż do sadzenia następujące gatunki jadalnych i
wysokoprocentowych kartofli:
Piast, Ozimek, Taczała, Zagłoba, Ostoja, Dołęga, Gorzelnik, Atheny, Reich-kanzler, Lech, Leliwa, Zawisza, Hertha, Imperator i Weltwunder po cenie **3 zł. za 100 kilo** netto, stacya kolejowa Bołszowce. Biorącym pełny wagon t. j. 100 cetnarów o 10 proc. taniej. Worki liczy się po cenie targowej. Zamówienia przyjmuje
Zarząd dóbr Bołszowce. 281

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN
W PARYŻU.


VIRESCIT EUNDO

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciałach porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**
Słoik 2½ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis de Grand
We Lwowie w apteca pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Ebrbara i Krzyżanowskiego. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera. 52

Firma **Wiktor Berger** Lwów, Akademicka 8.
Pierwszy w kraju bezpośrednio fabryczny skład
ROWEROW



Steyr Swift fabryk państwowych,
Crescent „Grande luxe" amerykańskie.
George Richard „Marque royale" francuskie.
Premier Helical angielskie.

Ceny ściśle fabryczne, najumiarkowańsze lecz stałe — **Wybór** zwyż 100 maszyn na składzie. — **Gwarancya na dwa** sezony. — **Cenniki** bezpłatnie. — Własny **warstat** fachowo reparacyjny i **szkoła jazdy,**
Poszukuje się zastępców na prowincyi za stosowną prowizyą. 272

JEDNODNIÓWKA MONACHIJSKA
Pismo artystyczne zawierające utwory z dziedziny malarstwa, literatury i muzyki, wydane w Monachium dnia 19 grudnia 1897 r. jednorazowo, na rzecz kształcącej się tamże młodzieży polskiej.

W dziale literatury raczyli przyjąć współudział następujący pisarze: W. Bugiel, Stefan G[illegible]ki, Kazimierz Gliński, Konst Górski, T. J. Jeż, Jordan, Jan Kasprowicz, Marya Konopnicka, Antoni Lange, Miriam, Adam M-ski, Andrzej Niemojewski, Eliza Orzeszkowa, Or-ot, Stanisław Przybyszewski, Edward Porębowicz, Łucyan Rydel, Wład. Reymont, Selim, Ludwik Szczepański, Kazimierz Tetmajer, Wład. Wanke, Kazimierz Wize, Stan. Wyrzykowski, Jan Zakrzewski.

W dziale muzycznym nadesłali swe utwory następujący kompozytorowie: Adam Lach, Piotr Maszyński, Władysław Żeleński.

W dziale malarstwa zaofiarowali swe współpracownictwo następujący artyści: Józef Brandt, Olga Boznańska, S. Buchbinder, Władysław Czachórski, Józef Czajkowski, Eug. Dąbrowski, Aleksandr Gierymski, Stanisław Grocholski, Em. Jasiński, Leon Kaufman, Alfred Wierusz Kowalski, K. Wierusz Kowalski, hr. Ottolia Kraszewska, Soter Jaxa Małachowski, A. Markowicz, Stan. Radziejowski, A. Bohusz Siestrzeńcewicz, Teofil Terlecki, M. Trzebiński, Władysław Turquier, Władysław Wanke, Feliks Wygrzywalski, J. Wodziński, Jul. Zuber.

Zewnętrzna strona wydawnictwa odpowiada najnowszym wymaganiom sztuki reprodukcyjnej.

JEDNODNIÓWKA MONACHIJSKA jest do nabycia we wszystkich księgarniach kraj.

Składy główne: Warszawa: Księgarnia K. Treptego, oraz Skład materyałów i przyborów artystyczno-malarskich Jul. Burofa. — Kraków (i na Galicyę): Księgarnia Gebethnera i Sp. — Lwów: Księgarnia Polska B. Połonieckiego. — Poznań: Księgarnia A. Cybulskiego. Kijów: Księgarnia H. Idzikowskiego. Petersburg: Księgarnia K. Grendyszyńskiego. Nadto do nabycia w Monachium: Księgarnia M. Riegera (Odeonplatz 2).

Cena pojedyńczego egzemplarza w handlu księgarskim wynosi:
w Ks. Poznańskiem i Niemczech m. 3.50 — w Galicyi i Austryi zł. 2 — w Królestwie i Rossyi rs. 2 40.
z przesyłką m. 3 fen. 80 — z przesyłką zł. 2 ct. 25. — z przesyłką rs. 2 kop.

Prawo przedruku utworów w którymkolwiek dziale sztuki zastrzega się.
Stały adres w Monachium: E. Mühlthalers Hof-, Buch- und Kunst-Druckerei, Daebauerstr. 15 für
Jednodniówka Monachijska. 247

Ogłoszenie.

Kasa zaliczkowa i oszczędności w Obertynie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, zaprasza P. T. Członków na piąte zwyczajne
Walne Zgromadzenie
które się odbędzie dnia 29 marca 1898 o godzinie 10 przed południem w lokalu Kasy

Porządek dzienny:
1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1897.
2. Zatwierdzenie zamknięcia rachunkow za r. 1897 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum (§ 49 g. stat)
3, Zatwierdzenie wniosku Rady nadzorczej co do rozdziału zysku z r. 1897.
4. Wybór 3 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
5. Wnioski członków.

Obertyn, dnia 14 marca 1898.

Uwaga. Jako legitymacya na walnem zgromadzeniu, jako też branie udziału w głosowaniu, służy książeczka udziałowa wykazująca wpłacony pełny udział. §§, 38 i 57 stat.
Jerzy Gieszkowski, sekretarz. Ks Michał Lewicki, prezes.

SANTAL MIDY
Najkompletniej czysty i nieszkodliwy leczy
We 48 GODZIN
najuporczywsze rzeżączki, co dawniej wymagało kilka tygodni czasu przez użycie kopaiwy, kubeby, pasł z opiatami i szprycowań.
We wszystkich aptekach.
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Beinera, Krzyżanowskiego, Ebrbara, Ruckera i Sklepińskiego. 51

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.